

Segregacja rasowa na kanadyjskich uniwersytetach



TORONTO- Pomieszczenia przeznaczone dla studentów ze “zmarginalizowanych” środowisk rozprzestrzeniają się na kanadyjskich uniwersytetach jak grzyby po deszczu, ponieważ urzędnicy twierdzą, że są one “konieczną i spóźnioną” odpowiedzią na “dziesięciolecie rasizmu” na kampusie.

Toronto Metropolitan University oficjalnie otworzył takie pomieszczenie pod koniec zeszłego miesiąca dla studentów, którzy identyfikują się jako osoby czarnoskóre.

Cheryl Thompson, profesor nadzwyczajny na uniwersytecie, powiedziała, że “potrzeba takich lokali stała się coraz bardziej nagła po śmierci George’a Floyda, którego zabójstwo w 2020 roku przez białego funkcjonariusza Departamentu Policji w Minneapolis wywołało protesty na całym świecie. „Żądania czarnoskórych studentów wysuwane przez dziesięciolecie zostały w końcu wysłuchane”.

Lokal dla czarnych – wyposażony jest w kuchnię, inne udogodnienia i mural namalowany przez czarnoskórego studenta – może pomieścić jednocześnie do 25 studentów.

Thompson powiedziała, że w lokalu „można czuć się naprawdę swobodnie i rozmawiać o rzeczach, których się doświadcza... na przykład o grupach wsparcia dla osób, które doznały traumy”.

„Jednym z powodów, dla których młodzi ludzie zmagają się ze swoim zdrowiem psychicznym, jest to, że myślą, że są jedynymi,

którzy przechodzą przez to, przez co przechodzą” – powiedziała. „Posiadanie tych przestrzeni sprawia, że [][] jesteś bardziej pewny siebie i mówisz: „och, nie jestem sam”.

Po drugiej stronie miasta Uniwersytet York – drugi co do wielkości w Kanadzie – uruchomił w styczniu salonik dla czarnoskórych studentów. Salon BIPOC Uniwersytetu Winnipeg dla studentów rasy czarnej, rdzennej i innych nie białych ras został otwarty w 2018 roku.

[Źródło](#)

Unia Europejska likwiduje tanie podróżowanie liniami lotniczymi



Unia Europejska podjęła wczoraj decyzję w celu dodatkowego zwiększenia opodatkowania lotów lotniczych. Ta nowa polityka ma rzekomo na celu zmniejszenie wpływu transportu lotniczego na zmiany klimatu poprzez zwiększenie kosztów lotów i zachęcenie ludzi do rezygnacji z latania i korzystania z innych, bardziej ekologicznych opcji.

Według Komisji Europejskiej, transport lotniczy odpowiada za około 3% globalnych emisji gazów cieplarnianych. Wzrost liczby pasażerów oraz ilości przewożonych towarów zwiększył również

emisje dwutlenku węgla (CO₂) związanego z transportem lotniczym. Dlatego też, Unia Europejska przyjęła nowe przepisy w celu zwiększenia opodatkowania lotów lotniczych, aby zachęcić linie lotnicze do korzystania z bardziej ekologicznych technologii i zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych.

Wczoraj w Parlamencie Europejskim zaplanowano ważne głosowanie dotyczące zaostrzenia unijnej polityki klimatycznej. W programie obrad znajduje się zatwierdzenie czterech ustaw, w tym wprowadzenie restrykcyjnych zasad handlu emisjami w przemyśle lotniczym. W ciągu najbliższych lat, wprowadzenie tych przepisów może kosztować branżę lotniczą nawet 5 miliardów euro.

Jednym z aktów prawnych, który zostanie uchwalony, jest obowiązek zakupu pozwoleń na emisję przez przemysł lotniczy, czyli ETS Aviation. Ten przepis wymusi na branży lotniczej poniesienie dodatkowych kosztów, które będą przerzucane na pasażerów, co może skutkować podwyżką cen biletów. W rezultacie latanie po Europie może przestać być tanie i dostępne dla wielu mieszkańców kontynentu.

Wprowadzenie nowych przepisów może mieć poważne konsekwencje zarówno dla obywateli, jak i biznesu. Reforma unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS), mechanizm dostosowywania cen na granicach oraz działanie Społecznego Funduszu Klimatycznego – to wszystko będzie miało wpływ na funkcjonowanie przemysłu i może wymagać od branży lotniczej przystosowania się do nowych wymagań.

[Źródło](#)

Żydowscy ekstremiści i policja stosują przemoc wobec chrześcijan w Jerozolimie



Papieska organizacja charytatywna Pomoc Kościołowi w Potrzebie (ACN) potępiła gwałtowny wzrost antychrześcijańskich incydentów w Ziemi Świętej (Izrael), w tym „ataki na święte miejsca, szkoły, a nawet procesje pogrzebowe”. W oświadczeniu z 14 kwietnia grupa odniosła się do niedawnego wspólnego oświadczenia patriarchów i zwierzchników kościołów w Jerozolimie, potępiającego narastającą przemoc wobec chrześcijan w Jerozolimie i innych częściach Ziemi Świętej.

„W ciągu ostatniego roku niektóre z naszych kościołów, procesje pogrzebowe i miejsca zgromadzeń publicznych stały się celem ataków; niektóre z naszych sanktuariów i cmentarzy są sprofanowane; a niektóre z naszych starożytnych liturgii, takie jak liturgia Niedzieli Palmowej i ceremonia Świętego Ognia, są zamknięte dla tysięcy wierzących” – czytamy we wspólnym oświadczeniu. „Dzieje się tak pomimo naszych umów o współpracy z władzami i spełnieniu wszelkich uzasadnionych próśb, jakie mogą złożyć” – dodano.

W swoim przesłaniu PKWP zauważa, że „zanim w 1948 r. powstało państwo Izrael, „chrześcijanie stanowili 18 procent populacji Zachodniego Brzegu – obecnie liczba ta wynosi mniej niż 1 procent”.

Chrześcijanie imigrowali z różnych powodów, jak twierdzi

grupa, w tym „obawy dotyczące dyskryminacji w zatrudnieniu i ograniczeń w przemieszczaniu się spowodowanych barierą na Zachodnim Brzegu, co prowadzi do poważnych problemów ekonomicznych”.

The Times of Israel podobnie potępił rosnącą przemoc antychrześcijańską w Ziemi Świętej, obwiniając za część agresji „żydowskich ekstremistów”. Chrześcijańscy przywódcy Jerozolimy „mówią o pogarszającej się atmosferze nękania, apatii ze strony władz i rosnącym strachu, że przypadki plucia i wandalizmu mogą przerodzić się w coś znacznie mroczniejszego” – czytamy w gazecie.

Ojciec Francesco Paton, kustosz Ziemi Świętej, przytoczył siedem antychrześcijańskich incydentów, które miały miejsce w ostatnich tygodniach, mówiąc: „to nie przypadek, że te poważne incydenty mają miejsce właśnie teraz”. „Jesteśmy przerażeni i zranieni licznymi przypadkami przemocy i nienawiści, które ostatnio miały miejsce przeciwko społeczności katolickiej w Izraelu” – powiedział ksiądz. „Oczekujemy i żądamy, aby izraelski rząd i organy ścigania działały z determinacją w celu wyeliminowania tych poważnych incydentów” – powiedział.

Grecki Kościół Prawosławny stwierdził we własnym oświadczeniu, że ataki terrorystyczne przeprowadzane przez radykalne grupy izraelskie, wymierzone w kościoły, cmentarze i chrześcijańskie posiadłości, „stały się niemal codziennym zjawiskiem, które najwyraźniej nasila się podczas chrześcijańskich świąt”.

Ataki te obejmowały profanację grobów na protestanckim cmentarzu na Górze Syjon, wandalizm w maronickim centrum społeczności w północnym mieście Ma'alot-Tarshiha oraz zniszczenie budynków społeczności jerozolimskiej w Jerozolimie, z graffiti obiecującym „zemstę, „śmierć chrześcijanom”, „śmierć Arabom i poganom” oraz „śmierć Ormianom”.

Gaza News+ donosi : „Izraelskie siły okupacyjne brutalnie

znęcają się nad chrześcijanami i utrudniają im dostęp do Bazyliki Grobu Świętego w okupowanej Jerozolimie, aby świętować „Sobotę Światła”. Ta nieuzasadniona przemoc jest niedopuszczalna i stanowi rażące naruszenie podstawowych praw człowieka i wolności wyznania.

Świat nie może dłużej tolerować tej brutalności wobec wierzących, którzy po prostu starają się praktykować swoją wiarę w pokoju. Solidaryzujemy się z naszymi chrześcijańskimi braćmi i siostrami w tych trudnych czasach, świadomi przemocy i przeszkód, które napotkaliśmy również w meczecie Al-Aqsa.

Zdecydowanie potępiamy akty przemocy popełniane przez izraelskie siły okupacyjne wobec wierzących i wyrażamy naszą solidarność z naszymi chrześcijańskimi braćmi i siostrami. Wzywamy ŚWIAT do otwarcia oczu i potępienia tej przemocy! ”

[Jacek Mędrzycki](#)

Nie będzie Unii Polsko-Ukraińskiej



Pomysł utworzenia konfederacji czy nawet federacji polsko-ukraińskiej pojawił się w „opiniotwórczych” mediach (tak same siebie nazywają) ponad pół roku temu. Jego jawnymi orędownikami jest również kilku polskich polityków, którzy swego czasu nieopatrzenie przyznali się do związków etnicznych

z ukraińską diasporą.

Lobby ukraińskie w Polsce jest obecnie wyjątkowo silne dzięki uległości wobec „wielkiego protektora”, ale tym razem być może nieco wyszło przed szereg. Jednak nie sądzę, że ludzie ci odważyliby się lansować tak „kosmiczny” pomysł bez wiedzy owego protektora, który – w jednym z możliwych wariantów – chce w ten sposób doprowadzić do „niekontrolowanego” wciągnięcia Polski w ten konflikt lub bierze to pod uwagę. Nie trzeba być znawcą spraw wojskowych żeby dostrzec, że zdolności mobilizacyjne w sile żywej państwa ukraińskiego wyczerpują się definitywnie i niedługo zabraknie chętnych do obsługi dostarczanego z zagranicy uzbrojenia.

Masowa ucieczka za granicę oraz krwawe straty są już ogromne. Rzeczywistym amerykańskim celem tej wojny (rzeczywistym celem jest ten, który zostanie osiągnięty) jest osłabienie Rosji cudzymi rękami (żołnierze z prawdziwego Zachodu nie będą marznąć w nieogrzewanych okopach pod Chersoniem): tę zaszczytną misję powierzono Ukraińcom i najemnikom (przepraszam: ochotnikom), ale straty bojowe ograniczają z każdym dniem ich zdolność do „obrony Europy przed imperium zła”. Być może więc naiwni jak dzieci Polacy (semper fidelis) dadzą się tu wykorzystać, a jedną z dróg prowadzących do tego celu jest miraż unii polsko-ukraińskiej (oni umierają za nas, my powinniśmy umierać za nich).

Jesteśmy prawdopodobnie jednak świadkami upadku tej koncepcji, bo wiemy, że otwarcie granic między Polską a Ukrainą jest dla nas kompletną i już nieodwracalną katastrofą ekonomiczną. Nasz sąsiad jest przecież definitywnym bankrutem i już wyprzedaje za bezcen swoje aktywa, czyli zalewa nas tani import zwłaszcza produktów rolnych. Ów zalew niszczy już polskie rolnictwo a chłopi stanowią w naszym kraju jedyną grupę społeczną, która kieruje się i potrafi bronić swoich (czyli naszych) interesów. Gdyby doszło do polityczno-prawnego zintegrowania tych dwóch państw, nasze straty mogłyby sięgnąć rocznie setek miliardów złotych, bo zdegradowany lecz dużo większy terytorialnie kraj,

w dodatku wciąż liczący się producent płodów rolnych, po prostu do cna może wyniszczyć polskie rolnictwo, bo mamy gorsze warunki glebowe i – po prostu – produkujemy dużo drożej.

Byłby to faktycznie koniec naszego członkostwa w Unii Europejskiej, bo na reakcję obronną innych państw tej organizacji nie trzebaby było długo czekać. Nastąpiłby znany efekt domina: ich działania obronne godziłyby również w nasze interesy, a przecież dotychczasowy stan naszych stosunków z tą organizacją jest dostatecznie zły. Ale nie kreślimy katastrofalnych scenariuszy, bo jest już źle i nie musi być jeszcze gorzej. Musimy (wreszcie) zacząć kierować się naszymi interesami, a te stoją w historycznej kolizji z koncepcją politycznej i prawnej integracji z państwem Ukraińskim, ale obecnie również z aktualną polityką wschodnią Unii Europejskiej.

Przecież bezcłowy import produktów rolnych z Ukrainy jest pomysłem Brukseli, a my mamy ponieść jego koszty. Może trzeba ustalić, czy jest to w rzeczywistości jakaś tam „pomoc dla walczącej Ukrainy”, które – jak nam się to na co dzień powtarza – „walczy w naszej obronie”, czy też **napychanie kieszeni kilku oligarchom (na wskroś zachodnich), którzy przejęli miliony (tak, tak) hektarów ziemi ukraińskiej.** Wielkość tych latyfundiów szokuje: ponoć największy z owych oligarchów dysponuje nawet kilkuset milionami hektarów a za zarobione pieniądze prawdopodobnie od dawna transferuje do swoich metropolii. Jeśli to tylko „wpisuje się w kremłowską propagandę” (notabene uprawianą przez zachodnie media), to z chęcią usłyszą dementi, że kupując ukraińską pszenicę dajemy tylko zarobić bohaterom ukraińskim chłopom, którzy – tak jak w naszej historii – „żywią i bronią” samostijnej Ukrainy. Sądzę, że jesteśmy świadkami – co prawda zagłuszanego przez cenzurę, ale najgłębszego od roku przewartościowania naszych ocen konfliktem na wschodzie. **Płacimy już zbyt dużo i już dobrze wiemy, że nie ma to żadnego pozytywnego wpływu na wynik tego**

konfliktu. Są takie państwa, które od wielu dziesiątków lat zarabiają na doprowadzeniu do ekonomicznego i politycznego upadku innych państw. My byliśmy (jesteśmy?) ofiarą tej polityki. Teraz również tylko na tym tracimy.

[Witold Modzelewski](#)

Projekt totalitaryzacji państwa polskiego już w Sejmie



O tym, że reżim PiS-owski zmierza w kierunku zakneblowania Polakom ust, wprowadzenia powszechnej paranoi szpiegowskiej i strachu przed wypowiedzeniem każdego słowa, którego władza sobie nie życzy, zwłaszcza w tematach politycznych oraz związanych z nie naszą wojną na Ukrainie, informowałem już wielokrotnie.

Projekt konkretnych zmian, których celem jest totalitaryzacja ustroju polskiego państwa, został właśnie złożony w Sejmie.

Według przedstawionej przez posłów PiS propozycji kara za udział w działalności na rzecz obcych agencji wywiadowczych przeciwko państwu polskiemu wzrośnie z obecnych widełek 1-10 lat, do kary od 5 lat do nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Jeżeli chodzi o działania w obcym wywiadzie i przekazywanie mu informacji, kara wzrosnąć ma z obecnych widełek 3-10 lat więzienia do kary od 8 lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia. Organizatorzy działalności obcego wywiadu będą z kolei sankcjonowani karami od 10 lat więzienia do dożywocia.

Za dezinformację prowadzoną na rzecz obcego wywiadu kara ma wynosić nie mniej niż 8 lat więzienia. Za prowadzenia działań sabotażowych, dywersyjnych lub terrorystycznych w ramach obcego wywiadu kara ma wynieść od 10 lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Jednak najbardziej niepokojąco brzmi inny fragment proponowanych zmian. O ile już samą dezinformację w ramach działania na rzecz obcego wywiadu, wobec ciągłego regresu wolności i swobód demokratycznych, które **reżim PiS-owski** z inspiracji sił zewnętrznych wprowadza, można interpretować na dowolny sposób – tym bardziej że służby specjalne III RP nic sobie nie robią z obowiązującego w Polsce porządku konstytucyjnego – o tyle ustęp o karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat za „nieumyślne przekazywanie wiadomości, której ujawnienie lub wykorzystanie może wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej”, który opisano jako „przekazywanie takich informacji osobie lub innemu podmiotowi, co do którego na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i może przypuszczać, że bierze udział w działalności obcego wywiadu”, brzmi już jak wyrwany żywcem z kodeksu karnego państwa totalitarnego, np. Polski Ludowej okresu stalinowskiego.

W okresie głębokiego komunizmu kara do 5 lat więzienia groziła za rozpowszechnianie fałszywych informacji, które mogły zaszkodzić interesowi państwa polskiego. Ale nawet wtedy nikt nie wpadł na myśl, aby potencjalny sprawca przestępstwa miał się domyślać, kto pracuje na rzecz obcego wywiadu a kto nie (obiektywnie rzecz biorąc – prawo stalinowskie było tylko nieco bardziej surowe, niż obecnie proponowane).

Dzisiejsi zamordyści, którzy przesuwają nasz kraj w kierunku

ustroju panującego w Związku Radzieckim czy też III Rzeszy Niemieckiej, chcą stworzyć podstawę prawną do karania każdego, kto władzy z takiego czy innego powodu podpadnie. Ponieważ nie mogą skopiować kodeksu karnego bolszewickiej Polski Ludowej, tworzą w tym celu zapisy, które będą ułatwiać reżimowi karanie niepokornych obywateli, bez przepisywania słowo w słowo „Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa”.

Totalitaryzacja państwa polskiego, która ma związek z sytuacją na wschodzie Europy, gdzie Stany Zjednoczone postanowiły rękoma Ukraińców, a następnie być może również Polaków, prowadzić wojnę z Federacją Rosyjską, następuje sukcesywnie od 2014 roku. O ile do tego czasu, do wybuchu neobanderowskiej rewolucji na ukraińskim Majdanie obrzucanie się wyzwiskami i dezinformowanie opinii publicznej co do innych osób i podmiotów było całkowicie dopuszczalne, tak prawnie jak i społecznie, o tyle właściwie od zamachu stanu na Majdanie w Polsce postępuje tworzenie atmosfery pod regres swobód demokratycznych.

Pierwszą fazą tej antypolskiej i antydemokratycznej operacji było znieważanie, opluwanie, wyszydzanie i dezawuowanie każdego, kto sprzeciwiał się wsparciu Polski dla rewolucji na Ukrainie, w której zachód do przejęcia władzy nad tym krajem wykorzystał neonazistowskie elementy, podobnie jak wykorzystywał je po II wojnie światowej do prowadzenia wojny nieregularnej ze Związkiem Radzieckim.

Przez całe lata polska opinia publiczna była urabiana tezami, jakoby każdy, kto sprzeciwia się wspieraniu neobanderyzmu na Ukrainie, był powiązany z Rosją. Tworzenie tej fałszywej rzeczywistości otwierało reżimowi, zwłaszcza skrajnie antypolskiemu i antynarodowemu reżimowi, który doszedł do władzy w roku 2015, drzwi do kolejnych kroków mających na celu knebłowanie ust Polakom wyrażającym sprzeczne z interesem władzy i jej zagranicznych mocodawców poglądy.

Próbką wprowadzania ustroju autorytarnego z pogwałceniem wszelkich reguł ustroju demokratycznego była mistyfikacja covidowa, w trakcie której za brak zakrycia ust kawałkiem materiału policja ścigała ludzi i groziła karami sięgającymi 30 tys. zł mandatu. Po agresji Rosji na Ukrainę mistyfikacja covidowa została wyrzucona na śmietnik i powrócono do neobanderowskiego szaleństwa z roku 2014, z tym że znacznie bardziej zaostzonego.

Już od marca 2022 roku reżim PiS-owski tworzył atmosferę pod ustawodawstwo, które będzie miało na celu zastraszanie Polaków przed wypowiedaniem słów, których władza sobie nie życzy usłyszeć. Tym samym pisowscy totalitaryści, w swoim paranoicznym amoku widzący w każdym działaniu rękę Władimira Putina, wprowadzić chcą ustawodawstwo przypominające to rosyjskie, z tym że Rosja znajduje się w stanie wojny, natomiast Polska w takim stanie się nie znajduje i jeżeli sama do niej nie wejdzie z podżegania anglosaskiego, to trudno oczekiwać, abyśmy w stanie wojny, a więc de facto w stanie wojny NATO-Rosja, się znaleźli.

Od marca 2022 roku więc, wobec bierności i apatii polskiego narodu, reżim widząc, że nie zagraża mu zdecydowana odpowiedź Polaków na kolejne pomysły cofające nas w wolnościach i swobodach obywatelskich do czasów głębokiej komuny, zaczyna realizować swoją wizję kraju, w którym ludzie boją się na głos powiedzieć, co myślą w danym temacie związanym z polityką, aby tylko nie zostać oskarżonym na podstawie jednego z chorych, neototalitarnych paragrafów.

Ta orwellowska rzeczywistość występowała zarówno w Związku Radzieckim jak i w III Rzeszy Niemieckiej. Przy czym rzecz jasna kraje te można spokojnie określić krajami suwerennymi, niepodlegającymi kontroli zwierzchniej innych państw czy też bloków politycznych.

Polska XXI wieku ma być krajem autorytarnym czy też totalitarnym (w zależności jak bardzo naród polski pozwoli

reżimowi odbierać sobie demokratyczne wolności) dlatego, bo leży to w żywotnym interesie Stanów Zjednoczonych oraz zdominowanego przez nie bloku wojskowego NATO. Polacy mają być gotowi poświęcić swoje zdrowie i życie za kolejne dekady amerykańsko-żydowskiej dominacji na świecie i nawet przez chwilę mają nie zwątpić w słuszność tej samobójczej, narzuconej nam z zewnątrz inicjatywy.

Wprowadzenie do kodeksu karnego karania za brak rozpoznania potencjalnego szpiega działającego na rzecz obcego wywiadu i przekazanie mu jakichś bliżej nieokreślonych szkodliwych dla państwa informacji to dopiero początek odbierania nam resztek wolności, które jeszcze po 8 latach władzy tej szajki nam pozostały. Jeżeli naród polski nie wystąpi zdecydowanie przeciwko temu reżimowi i nie doprowadzi do przywrócenia podstaw ustroju demokratycznego, to już niedługo obudzić się możemy w nowej totalitarnej rzeczywistości. A wtedy z narodem polskim będzie można zrobić dosłownie wszystko.

Politycy, którzy wciągają nas coraz głębiej w konflikt na wschodzie, nie podlegają mobilizacji wojskowej – kiedy tylko Polska wejdzie do wojny w amerykańskim interesie, uciekną za granicę tak jak zdrazieckie elity II RP, które wepchnęły naród polski w 1939 roku w wojnę na dwa fronty. Naród polski będzie musiał się wówczas męczyć kolejne miesiące albo lata z nie naszą wojną, w którą zostaniemy wmanewrowani, a kolejne dekady trwać będzie odbudowa kraju.

Ale nawet jeżeli celem władców świata nie jest wepchnięcie Polski do wojny to i tak totalitaryzacja polskiego państwa będzie postępować, gdyż samo zagrożenie utratą przez USA dominacji powodować będzie, że Stany Zjednoczone rękoma swojej agentury w Europie Środkowej i Wschodniej tworzyć będą wojskową tamę, która będzie miała na celu hamować zapędy sił rosyjskich w przypadku gdyby mieli oni zamiar posuwać się ze swoją machiną wojenną na zachód.

Naród polski więc w obu tych wariantach służyć ma za tanie

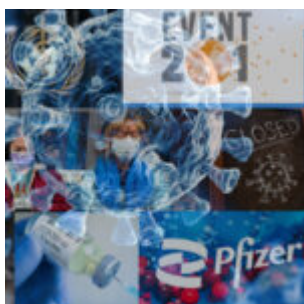
mięso armatnie Waszyngtonu i innych zachodnich potęg i w swoją rolę ma nigdy nie zwątpić. A wobec coraz większej świadomości tego jak bardzo zdziesiątkowano Ukraińców, wątpić należy, czy Polacy dadzą się ogłupić do takiego stopnia, w jakim Anglosasom udało się to z obywatelami kraju ze stolicą w Kijowie.

Tak więc przyszłość Polski to przyszłość zamordystyczna, antydemokratyczna, autorytarna albo jeszcze gorzej. Czy można zmienić jej bieg? No cóż, szanse zawsze są. Czesi są narodem, który pokazuje, że polityczni zdrajcy, którzy doszli do władzy z pomocą obcych sił nie z każdym narodem poradzą sobie tak łatwo jak z Polakami czy Ukraińcami. Skoro Czesi potrafili się do pewnego stopnia zbuntować to i Polaków stać na zerwanie kajdan i przywrócenie normalności w naszej ojczyźnie.

Mogę mieć tylko nadzieję, że czas przebudzenia nastąpi i totalitarna rzeczywistość zostanie wyrzucona na śmietnik, razem ze zdrajcami narodu, którzy każdego dnia coraz bardziej pchają nas w wojenną otchłań.

[Źródło](#)

40 faktów, które MUSISZ znać: PRAWDZIWA historia „Covid”



CZĘŚĆ I: OBJAWY

1. „Covid19” i grypa mają IDENTYCZNE objawy. Nie ma żadnych objawów lub zestawów objawów unikalnych lub specyficznych tylko dla „Covid” i tylko „Covidowych”. Wszystkie objawy „Covid” są powszechne w wielu innych chorobach i stanach, w tym w zbiorze powszechnych zakażeń dróg oddechowych potocznie nazywanych „grypą”.

Jest to powszechnie przyznawane przez główne źródła i „ekspertów”, którzy rutynowo opisują objawy „Covid” jako „podobne do grypy”.

Zgodnie z własną stroną internetową amerykańskiego Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom, [porównującej „Covid” i grype](#):

Nie można odróżnić objawów grypy i COVID-19 tylko po wyglądzie objawów, ponieważ mają one część tych samych objawów.

Podczas gdy brytyjski [NHS twierdzi](#):

Objawy [Covid] są bardzo podobne do objawów innych chorób, takich jak przeziębienie i grypa.

Podczas gdy wszystkie główne źródła wyrażają uznanie w miękkich słowach – „część tych samych objawów”, „bardzo podobne” – prawda jest taka, że □□objawy są identyczne. Jedynymi punktami różnic są wahania dotyczące nasilenia i czasu wystąpienia.

Ten [artykuł z Health Partners](#) podkreśla, że „Covid” może być bardziej lub mniej nasilony niż grypa, zauważając, że „Covid” czasami „przypomina przeziębienie”.

Z kolei według Mayo Clinic, w ich artykule na temat [„Covid” a grypa](#), jedyną różnicą w objawach jest to, że „pojawiają się w

różnych czasach”.

2. „Zmętnienia” NIE są unikalne dla „Covid”. We wczesnym okresie pandemii raportowano, że obrazowanie medyczne wykazuje tzw. „mętności szklane” w płucach podejrzanych przypadków „Covid”, a to zostało wykorzystane do diagnozowania pacjentów, ale anomalie tego typu nie są unikalne dla „Covid”.

Zgodnie z niemieckim artykułem opublikowanym w czasopiśmie [Radiologie w 2010 roku](#):

„Zmętnienie” (GG0) jest definiowana jako dyfuzyjna infiltracja płuc [która może być spowodowana] obrzękiem, zapaleniem miąższowym i śródmiąższowym, nieinfekcyjnym zapaleniem płuc, a także manifestacjami guzów. Procesy fizjologiczne, takie jak słaba wentylacja dolnych obszarów płuc oraz efekty wydechu, mogą również wystąpić jako „mętności szklane”.

W 2012 roku Journal of Respiratory Care opublikował artykuł na temat [„Obrazowanie zespołu ostrej niewydolności oddechowej”](#), który opisywał „zmętnienie” w ten sposób:

„Zmętnienia” na CT są nie specyficznym objawem, który odzwierciedla ogólny spadek zawartości powietrza w dotkniętym płucu.

W 2022 roku Lancet opublikował [opis przypadku](#) od indyjskiego lekarza, którego tytuł brzmiał dosłownie „Zmętnienia nie zawsze oznaczają COVID-19”.

Inny artykuł opublikowany przez [Health.com w maju 2022](#) roku podkreśla, że:

Zmętnienia nie są specyficzne dla COVID-19 [...] mogą pojawić się z powodu innych stanów i infekcji.

3. Utrata węchu i smaku NIE jest charakterystyczna dla „covid”. Podobnie jak w przypadku GG0, powszechnie donoszono,

że utrata zmysłu smaku i węchu jest charakterystyczną oznaką „Covid” , ale jest to znany objaw wielu infekcji górnych dróg oddechowych.

Zgodnie z artykułem z 2001 roku opublikowanym na stronie internetowej University of [Connecticut School of Medicine](#) :

U dorosłych dwie najczęstsze przyczyny problemów z węchem, z którymi spotykamy się w naszej Klinice to: (1) utrata węchu spowodowana toczącym się procesem w nosie i/lub zatokach, takim jak alergią nosa oraz (2) utrata węchu spowodowana urazem wyspecjalizowana tkanka nerwowa w górnej części nosa (lub prawdopodobnie wyższe ścieżki węchowe w mózgu) z wcześniejszej wirusowej infekcji górnych dróg oddechowych.

[Według brytyjskiej NHS](#) wiadomo, że wiele powszechnych schorzeń powoduje zarówno ostre, jak i przewlekłe uszkodzenie zmysłu węchu i smaku :

Zmiany w węchu są najczęściej spowodowane przeziębieniem lub grypą, zapaleniem zatok (infekcja zatok) [lub] alergiami (takimi jak katar sienny)

CZĘŚĆ II: DIAGNOSTYKA I TESTY PCR

4. Nie jest możliwe kliniczne zdiagnozowanie „Covid19”. Diagnoza meyczna to praktyka diagnozowania choroby na podstawie unikalnego objawu lub zbioru objawów. Wikisłownik definiuje to jako :

Szacunkowa identyfikacja choroby leżącej u podstaw dolegliwości pacjenta oparta jedynie na oznakach, objawach i historii medycznej pacjenta, a nie na badaniu laboratoryjnym lub obrazowaniu medycznym.

Ponieważ „Covid19” nie ma unikalnego profilu objawowego, a WSZYSTKIE główne objawy „Covida” mogą potencjalnie odnosić się do dosłownie każdej powszechnej infekcji dróg oddechowych, niemożliwe jest zdiagnozowanie „Covid19” na podstawie objawów.

5. Testy przepływu bocznego są niewiarygodne. W czasie „pandemii” najczęściej stosowanym „autotestem” dla „Covida” były testy przepływu bocznego (LFT). Testy te są wysoce niewiarygodne i wiadomo, że dają pozytywne wyniki testów z płynami używanymi w gospodarstwie domowym, takimi jak soki owocowe i napoje gazowane.

Dzieci w Wielkiej Brytanii często „łamia” swoje LFT [za pomocą octu lub coca-coli](#), aby uzyskać fałszywie pozytywne testy i dostać kilka dni wolnych od szkoły.

W lutym 2022 r. [„ekspert” powiedział The Guardian](#), że LFT mogą generować fałszywe alarmy w oparciu o dietę osoby testowanej lub poprzez „reakcję krzyżową” z innym wirusem.

W lutym 2022 r. zespół „ekspertów” z Imperial College poinformował również, że LFT mogą [„przegapić” osoby zakażne](#). Innymi słowy, oficjalne stanowisko jest takie, że LFT dają wyniki fałszywie *ujemne* ORAZ fałszywie *dodatnie*.

Ponadto uznaje się – i jest to [przedmiotem artykułów wyjaśniających](#) – że wyniki LFT i PCR często będą ze sobą sprzeczne. Oznacza to, że możesz uzyskać pozytywny wynik testu na jednym, ale nie na drugim.

Krótko mówiąc, testy przepływu bocznego nie mają prawie żadnej wartości diagnostycznej.

6. Testy PCR nie zostały zaprojektowane do diagnozowania chorób. Test reakcji łańcuchowej polimerazy z odwrotną transkryptazą (RT-PCR) jest opisywany w mediach jako „złoty standard” diagnozy „Covid”.

Ale Kary Mullis, zdobywca Nagrody Nobla, wynalazca tego

procesu, nigdy nie zamierzał używać go jako narzędzia diagnostycznego i [powiedział to publicznie](#):

PCR to po prostu proces, który pozwala zrobić coś z czegoś. Nie mówi ci, że jesteś chory, ani że to, z czym skończyłeś, miało cię skrzywdzić lub coś w tym stylu.

7. Testy PCR mają historię niedokładności i niewiarygodności.

Wiadomo, że „złoty standard” testów PCR dla „Covida” daje wiele wyników fałszywie dodatnich, reagując na materiał DNA, który nie jest specyficzny dla Sars-Cov-2.

Chińskie badanie wykazało, że ten sam pacjent może otrzymać dwa różne wyniki [z tego samego testu tego samego dnia](#). Wiadomo, że w Niemczech testy [wykazały reakcję na wirusy przeziębienia](#). Niektóre testy w USA reagowały nawet [na negatywną próbkę kontrolną](#).

Nieżyjący [już prezydent Tanzanii](#), John Magufuli, przedłożył próbki koziego, papai i oleju silnikowego do testów PCR, [wszystkie dały wynik pozytywny na obecność wirusa](#).

Już w lutym 2020 roku eksperci przyznawali, że test jest niewiarygodny. Dr Wang Cheng, prezes Chińskiej Akademii Nauk Medycznych, powiedział chińskiej telewizji państwowej „Dokładność testów wynosi tylko 30-50%”. [Na stronie internetowej](#) rządu australijskiego napisano: „Istnieją ograniczone dowody pozwalające ocenić dokładność i użyteczność kliniczną dostępnych testów na COVID-19”. A [portugalski sąd orzekł, że testy PCR są „niewiarygodne”](#) i nie powinny być wykorzystywane do diagnozy.

Niewiarygodność testów PCR nie jest również unikalna dla „Covida”. Badanie z 2006 roku wykazało, że [testy PCR dla jednego wirusa reagowały również na inne wirusy](#). W 2007 poleganie na testach PCR spowodowało „wybuch” krztuśca, [który tak naprawdę nigdy nie istniał](#).

Możesz przeczytać szczegółowe zestawienia niepowodzeń testów PCR [tutaj](#), [tutaj](#) i [tutaj](#).

8. Wartości CT testów PCR są zbyt wysokie. Testy PCR są przeprowadzane w cyklach, liczba cykli potrzebnych do uzyskania wyniku jest znana jako „próg cyklu” lub wartość CT. [Kary Mullis powiedział](#): „Jeśli musisz wykonać więcej niż 40 cykli [...], coś jest nie tak z twoim PCR”.

Wytyczne [MIQE PCR](#) są zgodne, stwierdzając: „wartości [CT] wyższe niż 40 są podejrzane ze względu na implikowaną niską wydajność i generalnie nie powinny być zgłaszane”.

[Sam dr Fauci przyznał](#) nawet, że nic powyżej 35 cykli prawie nigdy nie nadaje się do hodowli.

Dr Juliet Morrison, wirusolog z University of California, Riverside, [powiedziała New York Times](#): *Każdy test z progiem cyklu powyżej 35 jest zbyt czuły... Jestem zszokowana, że ludzie pomyślą, że 40 [cykli] może oznaczać wynik pozytywny... bardziej rozsądnym odcięciem byłoby 30 do 35 ”* .

W tym samym artykule dr Michael Mina z Harvard School of Public Health powiedział, że limit powinien wynosić 30, a autor zwraca uwagę, że zmniejszenie CT z 40 do 30 zmniejszyłoby liczbę „przypadków COVID” w niektórych stanach o **aż 90%**.

[Własne dane CDC sugerują, że](#) żadna próbka powyżej 33 cykli nie może być hodowana, a niemiecki Instytut Roberta Kocha twierdzi, że [nic ponad 30 cykli nie może być zakaźne](#).

Mimo to wiadomo, że prawie wszystkie laboratoria w USA przeprowadzają testy [co najmniej 37 cykli, a czasem nawet 45](#). „Standardowa procedura operacyjna” NHS dotycząca testów PCR określa limit na 40 cykli.

Na podstawie tego, co wiemy o wartościach CT, większość wyników testów PCR jest w najlepszym razie wątpliwa.

9. Światowa Organizacja Zdrowia (dwukrotnie) przyznała, że □ testy PCR dały fałszywe alarmy. W grudniu 2020 r. WHO wydała [notatkę informacyjną na temat procesu PCR](#), w której instruuje laboratoria, aby uważały na wysokie wartości CT powodujące fałszywie dodatnie wyniki:

kiedy próbki zwracają wysoką wartość Ct, oznacza to, że do wykrycia wirusa potrzeba było wielu cykli. W niektórych okolicznościach rozróżnienie między szumem tła a rzeczywistą obecnością docelowego wirusa jest trudne do ustalenia.

Następnie, w styczniu 2021 r., [WHO wydała kolejną notatkę](#), tym razem ostrzegającą, że „bezobjawowe” pozytywne testy PCR powinny zostać ponownie przetestowane, ponieważ mogą być fałszywie pozytywne:

Jeżeli wyniki testu nie odpowiadają obrazowi klinicznemu, należy pobrać nową próbkę i ponownie zbadać przy użyciu tej samej lub innej technologii NAT.

Ogłoszenia te zbiegły się w czasie z pierwszym uruchomieniem „szczepionek covidowych”.

10. Podstawy naukowe WSZYSTKICH testów „Covid” są wątpliwe. Genom wirusa Sars-Cov-2 został rzekomo zsekwencjonowany przez chińskich naukowców w grudniu 2019 r., a następnie opublikowany 10 stycznia 2020 r. Niecałe dwa tygodnie później niemieccy wirusolodzy (Christian Drosten i in.) rzekomo wykorzystali genom do stworzenia testów do testów PCR.

Napisali artykuł [Detection of 2019 novel coronavirus \(2019-nCoV\) by real-time RT-PCR](#), który został przesłany do publikacji 21 stycznia 2020 r., a następnie zaakceptowany 22 stycznia. Oznacza to, że artykuł został **rzekomo „zrecenzowany” w mniej niż 24 godziny**. Proces, który zwykle trwa tygodnie.

Od tego czasu konsorcjum ponad czterdziestu naukowców złożyło petycję o wycofanie artykułu, pisząc obszerny raport

wyszczególniający [10 głównych błędów w metodologii artykułu](#).

Zwrócili się również o wydanie raportu z recenzji czasopisma, aby udowodnić, że artykuł naprawdę przeszedł przez proces recenzji. Czasopismo jeszcze nie spełniło prośby.

Testy Cormana-Drostena są podstawą każdego testu PCR „Covid” na świecie. Jeśli artykuł jest wątpliwy, każdy test PCR jest również wątpliwy.

CZĘŚĆ III: „PRZYPADKI” I „ZGONY”

11. Ogromna liczba „przypadków Covid” przebiega „bezobjawowo”. Na początku „pandemii” donoszono, że większość „przypadków Covida” nigdy nie wykazywała żadnych objawów. W marcu 2020 roku badania przeprowadzone we Włoszech sugerowały, że [50-75% pozytywnych testów na Covid nie miało żadnych objawów](#). Inne badanie przeprowadzone w Wielkiej Brytanii w sierpniu 2020 r. wykazało, że [aż 86% „pacjentów z Covid” nie doświadczyło żadnych objawów wirusowych](#).

Chiński [artykuł z marca 2020 roku](#) wykazał, że ponad 80% „przypadków bezobjawowych” było w rzeczywistości fałszywie dodatnimi wynikami testów.

Krótko mówiąc, zdecydowana większość „przypadków” w pierwszym roku „pandemii” to osoby, które w ogóle nie zachorowały.

Zgodnie z dyrektywą WHO dotyczącą ponownego testowania przypadków bezobjawowych w styczniu 2021 r. – tak jak po raz pierwszy wprowadzono „szczepionki” – odsetek „przypadków bezobjawowych” był podobno niższy, [około 40%](#).

12. Liczby „przypadków Covid” są z natury bez znaczenia. Od początku „pandemii” „przypadek Covid” był definiowany w kategoriach gwarantujących sztuczne zawyżanie statystyk.

Według definicji Światowej Organizacji Zdrowia „przypadek potwierdzony” to *każdy, kto uzyska pozytywny wynik testu PCR, niezależnie od objawów lub historii osobistej*. Ponadto wiadomo, że wiele agencji zdrowia na całym świecie – w tym amerykańskie CDC – uwzględnia w swoich statystykach „prawdopodobne przypadki”.

WHO definiuje „przypadek prawdopodobny” jako każdego, kto spełnia „kryteria kliniczne” (tj. ma objawy grypopodobne) i miał kontakt z „przypadkiem potwierdzonym” LUB innym „przypadkiem prawdopodobnym”:

Przypadek prawdopodobny: Pacjent, który spełnia kryteria kliniczne ORAZ jest osobą kontaktową z prawdopodobnym lub potwierdzonym przypadkiem lub powiązany z klastrem COVID-19”.

Jak ustalono powyżej, testy PCR nie działają i dają fałszywe wyniki. Testy przepływu bocznego również dają fałszywe wyniki. Wiadomo, że testy te mogą dawać nawet sprzeczne wyniki u tej samej osoby w tym samym czasie. „Covid19” nie ma również unikalnego profilu objawów, co wyklucza diagnozę kliniczną.

Jeśli nie możesz wiarygodnie przetestować choroby w laboratorium i nie możesz jej zidentyfikować za pomocą unikalnego profilu objawów, a wiele „przypadków” uznaje się za „bezobjawowe”, wówczas „Covid19” staje się etykietą bez znaczenia.

Przy braku jakiegokolwiek wiarygodnej metody diagnostycznej statystyki przypadków jakiegokolwiek choroby są z *natury bez znaczenia*.

13. „Zgony Covid” zostały stworzone przez manipulację statystyczną. Ponieważ statystyki przypadków „Covid” są zawyżone, naturalnie wynika z tego, że statystyki zgonów „Covid” również byłyby niewiarygodne. W rzeczywistości od samego początku „pandemii” zauważono, że liczba „śmierci

Covid" była sztucznie zawyżona.

Według [brytyjskiej Agencji ds. Standardów Zdrowia](#) WHO zdefiniowała „śmierć Covid” w następujący sposób:

Zgon z powodu COVID-19 jest definiowany do celów nadzoru jako zgon wynikający z klinicznie zgodnej choroby w przypadku prawdopodobnego lub potwierdzonego przypadku COVID-19, chyba że istnieje wyraźna alternatywna przyczyna zgonu, która nie może być związana z chorobą COVID-19 (np. uraz).

Podczas „pandemii” wiele krajów na całym świecie poszło jeszcze dalej i zdefiniowało „śmierć Covid” jako „**zgon z *jakiegokolwiek przyczyny* w ciągu 28/30/60 dni od pozytywnego wyniku testu**”.

Urzednicy służby zdrowia z [Danii](#), Włoch, Niemiec, Wielkiej Brytanii, USA, Irlandii Północnej i innych krajów [przyznali się do tej praktyki](#):

<https://www.youtube.com/embed/Tw9Ci2PZKZg>

Amerykańskie CDC odnotowuje nawet [„prawdopodobne” zgony na Covid](#) w swoich statystykach.

Usunięcie jakiegokolwiek rozróżnienia między śmiercią z powodu „Covid” a śmiercią z powodu czegoś innego *po pozytywnym wyniku testu na Covid* w naturalny sposób doprowadzi do całkowicie bezsensownej liczby „zgonów z powodu Covid”.

Brytyjski patolog, dr John Lee, ostrzegał przed tym [„znacznym zawyżeniem”](#) już w kwietniu 2020 r. Donosiły o tym również inne źródła [głównego nurtu](#).

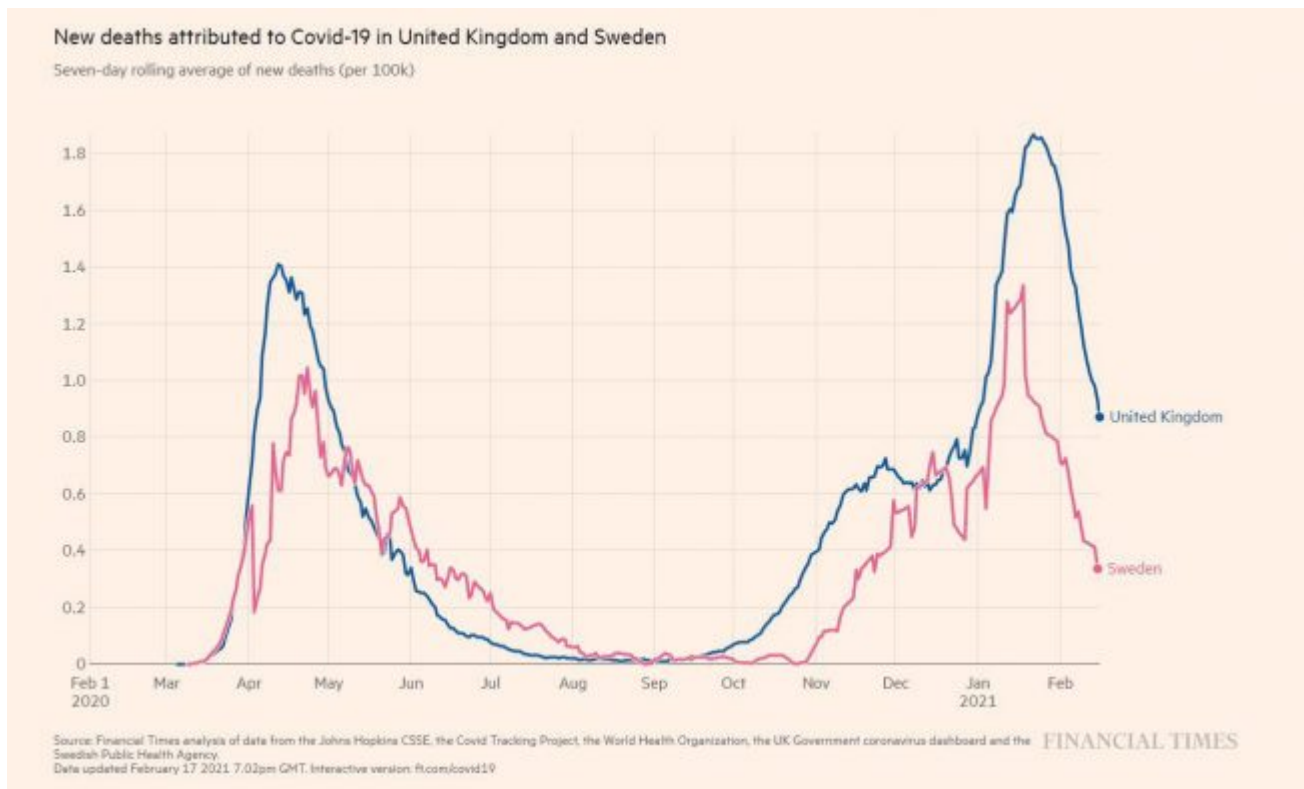
Biorąc pod uwagę ogromny odsetek „bezobjawowych infekcji Covid”, dobrze znaną częstość występowania poważnych chorób współistniejących oraz fakt, że wszystkie „testy Covid” są całkowicie niewiarygodne, sprawia to, że liczba zgonów „Covid” jest całkowicie bezsensowna statystyka.

CZĘŚĆ IV: BLOKADY

14. Blokada nie zapobiegają rozprzestrzenianiu się chorób. Istnieje niewiele dowodów na to, że blokady mają jakikolwiek wpływ na ograniczenie „zgonów spowodowanych przez Covid”. Jeśli porównasz regiony, które zostały zablokowane, z regionami, które tego nie zrobiły , nie zobaczysz żadnego wzorca.



„Zgony Covid” na Florydzie (bez blokady) vs Kalifornia (blokada)



„Zgony z powodu Covid” w Szwecji (brak blokady) vs. Wielka Brytania (blokada)

Metaanaliza [przeprowadzona przed drukiem](#) z Johns Hopkins University wykazała, że $\square\square$ blokady nie miały prawie żadnego wpływu na śmiertelność z powodu Covid-19, podczas gdy inny artykuł na temat [„Determinants of COVID-19 Fatalities”](#) opublikowany w kwietniu 2021 r. wykazał:

niewiele dowodów na to, że blokady zmniejszyły liczbę ofiar śmiertelnych

15. Blokady zabijają ludzi. Istnieją mocne dowody na to, że blokady – poprzez społeczne, ekonomiczne i inne szkody dla zdrowia publicznego – są [bardziej śmiertelne niż rzekomy „wirus”](#).

Dr David Nabarro, specjalny wysłannik Światowej Organizacji Zdrowia ds. Covid-19, opisał blokady jako „globalną katastrofę” w październiku 2020 r.:

*My w Światowej Organizacji Zdrowia nie opowiadamy się za **blokadami** jako głównym środkiem kontroli wirusa [...]. Wydaje*

się, że do przyszłego roku możemy mieć podwojenie światowego ubóstwa. Równie dobrze możemy mieć do czynienia z co najmniej podwojeniem niedożywienia dzieci [...] To straszna, upiorna globalna katastrofa”.

Raport ONZ z kwietnia 2020 r. ostrzegał, że [100 000 dzieci zostanie zabitych](#) w wyniku ekonomicznych skutków blokad, podczas gdy [dziesiątki milionów innych](#) grozi ubóstwo i głód.

[Bezrobocie](#), ubóstwo, [samobójstwa](#), alkoholizm, zażywanie narkotyków i inne kryzysy społeczne/psychiczne nasilają się na całym świecie. Podczas gdy nieudane i [opóźnione operacje](#) i [badania przesiewowe](#) już odnotowały zwiększoną śmiertelność z powodu chorób serca, raka i innych schorzeń w wielu krajach na całym świecie.

W [raporcie Banku Światowego z czerwca 2021 r.](#) oszacowano, że blisko **100 milionów ludzi pogrążyło się w skrajnym ubóstwie w wyniku tak zwanych „środków anty-Covid”.**

Od stycznia 2023 r. służby zdrowia na całym świecie [nadal doświadczają chaotycznych zaległości](#) w leczeniu i diagnostyce. Skutki domina związane z blokadą prawdopodobnie będą szkodzić zdrowiu publicznemu przez lata.

Wpływ blokady może odpowiadać za zaobserwowany wzrost nadmiernej śmiertelności.

16. Dzieci urodzone podczas kwarantanny mają niższe IQ. Badanie [przeprowadzone na Brown University](#) wykazało, że dzieci urodzone po marcu 2020 roku miały średnio o 21 punktów IQ niższe niż poprzednie pokolenia, podsumowując:

pozostają pytania dotyczące wpływu pracy z domu, schronienia na miejscu i innych polityk zdrowia publicznego, które mają ograniczone interakcje społeczne i typowe doświadczenia z dzieciństwa, na rozwój neurologiczny wczesnego dziecka.

Odzwierciedla to [doniesienia u starszych dzieci](#) (w wieku 4-5 lat) o zahamowaniu rozwoju umiejętności społecznych i niezdolności do odczytywania sygnałów mimicznych.

17. Szpitale nigdy nie były wyjątkowo przeciążone. Głównym argumentem używanym w obronie blokad jest to, że „spłaszczenie krzywej” zapobiegłoby szybkiemu napływowi zachorowań i uchroniłoby systemy opieki zdrowotnej przed upadkiem. Ale większość systemów opieki zdrowotnej nigdy nie była bliska upadku.

W marcu 2020 roku zgłoszono, że szpitale w Hiszpanii i we Włoszech są przepełnione pacjentami, ale dzieje się tak w każdym sezonie grypowym. W 2017 r. hiszpańskie szpitale [były zapełnione w 200%](#) , a w 2015 r. [pacjenci spali na korytarzach](#). Artykuł JAMA z marca 2020 r. wykazał, że włoskie szpitale [„zwykle pracują na 85-90% pojemności w miesiącach zimowych”](#) .

W Wielkiej Brytanii służba zdrowia NHS jest [regularnie przeciążona zimą](#).

W ramach swojej polityki Covid, [NHS ogłosiła wiosną 2020 r.](#), że „zreorganizuje pojemność szpitali na nowe sposoby oddzielnego leczenia pacjentów z Covid i innych” oraz że „w rezultacie szpitale będą odczuwać presję na przepustowość przy niższych ogólne wskaźniki obłożenia niż miało to miejsce wcześniej.”

Oznacza to, że **usunęli tysiące łóżek**.

Tak, podczas rzekomej śmiertelnej pandemii faktycznie **zmniejszyli maksymalne obłożenie szpitali**.

Mimo to NHS nigdy nie odczuła presji wykraczającej poza typowy sezon grypowy, a czasami faktycznie miała [4 razy więcej pustych łóżek niż zwykle](#).

Zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Stanach Zjednoczonych

miliony wydano na [tymczasowe szpitale ratunkowe](#) , z których [nigdy nie korzystano](#).

Artykuł [w Health Policy](#) z listopada 2021 roku wykazał, że w całej Europie Zachodniej „przepięcie” łóżek OIOM zostało przekroczone tylko przez jeden dzień – w Lombardii 3 kwietnia 2020 roku.

18. Nastąpił ogromny wzrost wykorzystania „niezgodnych z prawem” DNR. Organy nadzorujące i agencje rządowe odnotowały ogromny wzrost stosowania nakazów nie reanimacji (DNR) w latach 2020-2021.

Już w marcu 2020 r., kiedy „pandemia” była jeszcze na wczesnym etapie, [w czasopiśmie głównego nurtu pojawiały się już artykuły](#) przewidujące „jednostronne” użycie DNR, coś, co „rzadko odgrywało rolę przed Covid” :

*klinicyści w niektórych placówkach opieki zdrowotnej mogą jednostronnie zdecydować o wydaniu nakazu DNR. To drugie podejście nie jest powszechnie akceptowane, a **przed COVID-19 rzadko odgrywało jakąś rolę**. Jednak podczas tej pandemii, w sytuacjach ekstremalnych, takich jak pacjent z ciężką chorobą przewlekłą i ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową, która pogarsza się pomimo maksymalnego leczenia, jednostronna DNR może odgrywać rolę w zmniejszaniu ryzyka daremnej medycznie RK0 u pacjentów, rodziny i pracownicy służby zdrowia.*

W Stanach Zjednoczonych szpitale rozważały [„uniwersalne DNR”](#) dla każdego pacjenta, u którego uzyskano pozytywny wynik testu na Covid, a pielęgniarki informujące o nieprawidłowościach [przyznały, że system DNR był nadużywany](#) w Nowym Jorku.

W Wielkiej Brytanii nastąpił [„bezprecedensowy” wzrost „nielegalnych” DNR](#) dla osób niepełnosprawnych, przychodnie lekarskie wysłały listy do pacjentów nieterminalnych, zalecając im podpisanie nakazów DNR, podczas

gdy inni lekarze podpisali [„ogólne DNR”](#) dla **całych domów opieki**.

Badanie [przeprowadzone przez Sheffield University](#) wykazało, że **ponad jedna trzecia** wszystkich „podejrzanych” pacjentów z Covid miała DNR dołączone do ich akt w ciągu 24 godzin od przyjęcia do szpitala.

Artykuł opublikowany w czasopiśmie [„Public Health Frontiers” w maju 2021 r.](#) przedstawił „etyczne” uzasadnienie „jednostronnego” stosowania DNR u pacjentów z Covid:

Niektóre kraje zostały zmuszone do przyjęcia jednostronnej polityki DNR dla określonych grup pacjentów [...] W obecnej trudnej sytuacji... trzeba podejmować trudne decyzje. Mogą przeważać korzyści społeczne, a nie indywidualne.

Masowe stosowanie przymusowych lub nielegalnych nakazów DNR może odpowiadać za wzrost śmiertelności w sezonie 2020/21.

CZĘŚĆ V: RESPIRATORY

19. Wentylacja NIE jest sposobem leczenia infekcji dróg oddechowych. Wentylacja mechaniczna nie jest i nigdy nie była zalecanym sposobem leczenia wszelkiego rodzaju infekcji dróg oddechowych. Na początku pandemii wielu lekarzy zgłosiło się, kwestionując użycie respiratorów w leczeniu „Covida”.

Pisząc w The Spectator, dr Matt Strauss stwierdził:

Respiratory nie leczą żadnej choroby. Mogą napełnić twoje płuca powietrzem, gdy sam nie będziesz w stanie tego zrobić. W świadomości społecznej kojarzone są z chorobami płuc, jednak nie jest to w rzeczywistości ich najczęstsze i najważniejsze zastosowanie.

Niemiecki pulmonolog dr Thomas Voshaar, przewodniczący Stowarzyszenia Klinik Pneumatologicznych, [powiedział](#):

Kiedy przeczytaliśmy pierwsze badania i raporty z Chin i Włoch, od razu zadaliśmy sobie pytanie, dlaczego intubacja jest tam tak powszechna. Przeczyło to naszemu doświadczeniu klinicznemu z wirusowym zapaleniem płuc.

Mimo to [WHO](#), [CDC](#), [ECDC](#) i [NHS](#) „zalecają” wentylację pacjentów z Covid zamiast stosowania metod nieinwazyjnych.

Nie była to **polityka medyczna mająca na celu jak najlepsze leczenie pacjentów**, ale raczej ograniczenie hipotetycznego rozprzestrzeniania się Covid poprzez [zapobieganie wydychaniu przez pacjentów kropelek aerozolu](#), co zostało jasno określone w oficjalnie opublikowanych wytycznych.

20. Respiratory zabijają ludzi. Podłączenie do respiratora osoby cierpiącej na grypę, zapalenie płuc, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc lub inną chorobę, która ogranicza oddychanie lub wpływa na płuca, nie złagodzi żadnego z tych objawów. W rzeczywistości prawie na pewno pogorszy sytuację i zabije wielu z nich.

Rurki intubacyjne są potencjalnym źródłem infekcji znanej jako „zapalenie płuc związane z respiratorem”, które według badań dotyka [do 28% wszystkich osób podłączonych do respiratorów](#) i zabija [20-55% zakażonych](#).

Wentylacja mechaniczna uszkadza również fizyczną strukturę płuc, powodując [„uszkodzenie płuc wywołane respiratorem”](#), co może radykalnie wpłynąć na jakość życia, a nawet spowodować śmierć.

Eksperti szacują, że [40-50% wentylowanych pacjentów umiera niezależnie od choroby](#). Na całym świecie zmarło [od 66 do 86% wszystkich „pacjentów z Covid”](#) podłączonych do respiratorów.

Według „tajnej pielęgniarki” w Nowym Jorku wentylatory były

używane tak niewłaściwie, że niszczyły płuca pacjentów:

Ta polityka polegała w najlepszym przypadku na zaniedbaniu, a w najgorszym na potencjalnie umyślnym morderstwie. To niewłaściwe użycie respiratorów może odpowiadać za wzrost śmiertelności w sezonie 2020/21.

CZĘŚĆ VI: MASECZKI

21. Maseczki nie działają. Co najmniej tuzin badań naukowych wykazało, że maski nie powstrzymują rozprzestrzeniania się wirusów układu oddechowego.

Jedna metaanaliza [opublikowana przez CDC w maju 2020 r.](#) wykazała „*brak znaczącego zmniejszenia przenoszenia grypy przy użyciu masek na twarz*”.

W kanadyjskim przeglądzie [z lipca 2020 r.](#) znaleziono „*ograniczone dowody na to, że używanie masek może zmniejszyć ryzyko wirusowych infekcji dróg oddechowych*”.

W innym [badaniu](#) z udziałem ponad 8000 osób stwierdzono, że maski „*nie wydają się skuteczne w przypadku potwierdzonych laboratoryjnie wirusowych infekcji dróg oddechowych ani w przypadku klinicznych infekcji dróg oddechowych*”.

Jest ich dosłownie zbyt wiele, aby wymienić je wszystkie, ale możesz je przeczytać: [[1](#)] [[2](#)] [[3](#)] [[4](#)] [[5](#)] [[6](#)] [[7](#)] [[8](#)] [[9](#)] [[10](#)] Lub przeczytaj streszczenie przez SPR [tutaj](#).

Chociaż przeprowadzono niektóre badania, które twierdzą, że maska ☐☐☐☐ działa na Covid, wszystkie są poważnie wadliwe. Jeden opierał się na [ankietach zgłaszanych przez samych siebie jako danych](#). Inny był tak źle zaprojektowany, że [panel ekspertów zażądał jego wycofania](#). Trzeci został

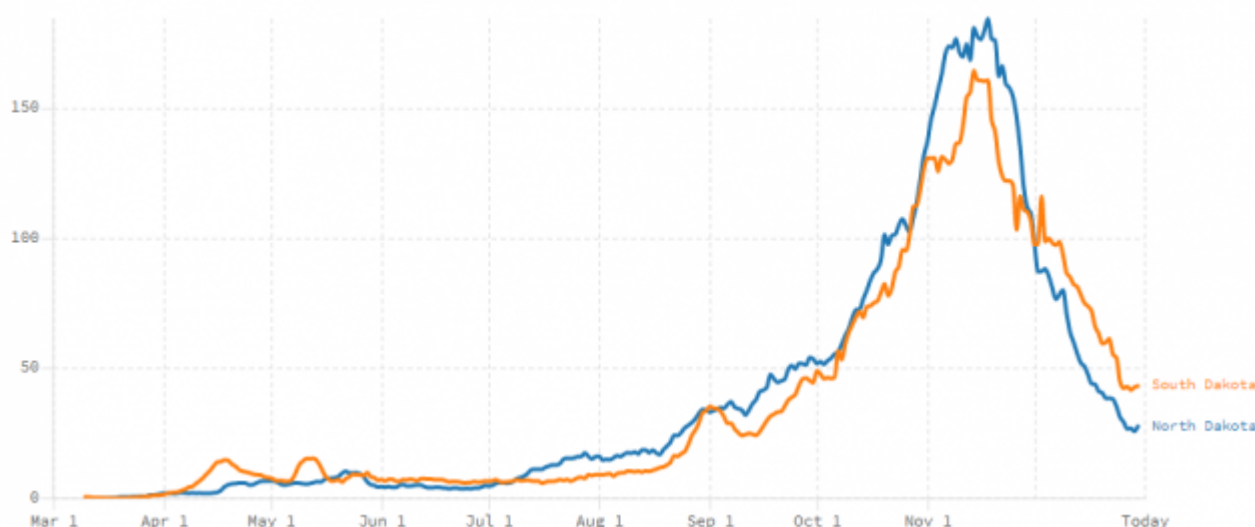
wycofany po tym, jak jego przewidywania [okazały się całkowicie błędne](#).

WHO zleciła własną metaanalizę w Lancet, ale badanie to dotyczyło tylko masek N95 i tylko w szpitalach. [Aby uzyskać pełny przegląd złych danych w tym badaniu, kliknij [tutaj](#).]

Oprócz dowodów naukowych istnieje wiele rzeczywistych dowodów na to, że maski nie powstrzymują rozprzestrzeniania się chorób.

Na przykład Dakota Północna i Dakota Południowa miały [prawie identyczne liczby „przypadków”](#), mimo że jeden miał mandat za maskę, a drugi nie:

CASES PER 100K POPULATION IN NORTH DAKOTA AND SOUTH DAKOTA



W Kansas hrabstwa bez nakazów noszenia masek [miały w rzeczywistości mniej „przypadków” Covid](#) niż hrabstwa z nakazami masek. I pomimo tego, że maski są bardzo powszechne w Japonii, w 2019 roku miała miejsce [najgorsza epidemia grypy od dziesięcioleci](#).

Maski nie tylko nie działają, ale *powszechnie wiadomo było, że nie działają przed 2020 rokiem*.

Przegląd literatury z 2016 roku opublikowany w Journal of Oral Health wykazał:

nie ma przekonujących danych naukowych potwierdzających skuteczność masek do ochrony dróg oddechowych.

(To badanie zostało [po cichu usunięte](#) ze strony internetowej czasopisma w czerwcu 2020 r., ponieważ „nie było już aktualne w obecnym klimacie”.)

[Inne badanie](#), opublikowane w 2020 r., ale przeprowadzone w 2019 r., wykazało:

brak istotnego wpływu masek na twarz na przenoszenie potwierdzonej laboratoryjnie grypy.

W swojej recenzji z 2020 r. [„Maski nie działają”](#) dr Denis Rancourt cytuje badania z lat 2009, 2010, 2012, 2016, 2017 i 2019... z których żadne nie wykazało żadnych znaczących korzyści z noszenia maski.

Co najbardziej wymowne, we [własnym raporcie na temat grypy](#) z 2019 r. **sama WHO** zauważyła, że:

nie ma dowodów na to, że [maski] skutecznie ograniczają transmisję

22. Maski są szkodliwe dla zdrowia. Noszenie maski przez długi czas, noszenie tej samej maski więcej niż jeden raz i inne aspekty masek materiałowych mogą być szkodliwe dla zdrowia. Długie badanie dotyczące szkodliwych skutków noszenia masek zostało niedawno opublikowane w [International Journal of Environmental Research and Public Health](#).

Dr James Meehan [poinformował w sierpniu 2020 r.](#), że obserwuje wzrost bakteryjnego zapalenia płuc, infekcji grzybiczych i wysypek na twarzy.

Wiadomo również, że maski zawierają [plastikowe mikrowłókna](#), które przy wdychaniu uszkodzają płuca i mogą być potencjalnie rakotwórcze.

Dzieci noszące maseczki zachęcają do oddychania przez usta, co [skutkuje deformacjami twarzy](#).

Ludzie na całym świecie stracili [przytomność z powodu zatrucia CO2](#) podczas noszenia masek, a niektóre dzieci w Chinach [doznały nawet nagłego zatrzymania akcji serca](#).

Co więcej, maski mogą w rzeczywistości zwiększać prawdopodobieństwo chorób układu oddechowego, [próba masek z tkaniny z 2015 roku](#) wykazała, że:

Zatrzymywanie wilgoci, ponowne użycie masek z tkaniny i słaba filtracja mogą zwiększać ryzyko infekcji.

While a new study [published in July 2022](#) found that masks, especially those worn more than once, were breeding grounds for both bacteria and fungal microbes.

Another [peer-reviewed paper](#) on mask effectiveness, from April 2022, found:

Chociaż z tej analizy obserwacyjnej nie można było wywnioskować żadnych wniosków przyczynowo-skutkowych, brak negatywnych korelacji między używaniem masek a przypadkami i zgonami COVID-19 sugeruje, że powszechne stosowanie masek [...] nie było w stanie zmniejszyć transmisji COVID-19. Co więcej, umiarkowana pozytywna korelacja między używaniem masek a zgonami w Europie Zachodniej również sugeruje, że powszechne stosowanie masek mogło mieć szkodliwe, niezamierzone konsekwencje.

23. Maski są szkodliwe dla planety. [Miliony milionów jednorazowych masek](#) było używanych miesięcznie przez ponad rok. Raport ONZ wykazał, że pandemia Covid-19 prawdopodobnie spowoduje [ponad dwukrotny wzrost ilości odpadów z tworzyw sztucznych w ciągu najbliższych kilku lat.](#), z czego zdecydowana większość to maseczki.

W dalszej części raportu ostrzega się, że te maski (i inne odpady medyczne) zatykają systemy kanalizacyjne i irygacyjne, co będzie miało efekt domina dla zdrowia publicznego, nawadniania i rolnictwa.

Badanie przeprowadzone na [Uniwersytecie w Swansea](#) wykazało , że „metale ciężkie i włókna z tworzyw sztucznych zostały uwolnione, gdy jednorazowe maski zostały zanurzone w wodzie”. Materiały te są toksyczne zarówno dla ludzi, jak i zwierząt.

Inne badanie, [opublikowane w 2022 roku](#) , wykazało, że:

jednorazowe maski na twarz i plastikowe rękawiczki mogą stanowić ciągłe zagrożenie dla dzikich zwierząt przez dziesiątki, jeśli nie setki lat.

CZĘŚĆ VII: SZCZEPIONKI

24. „Szczepionki” Covid są całkowicie bezprecedensowe. [Przed 2020 rokiem nie opracowano](#) żadnej skutecznej szczepionki przeciwko ludzkiemu koronawirusowi.

Po pojawieniu się „Covida” rzekomo [zrobiliśmy ich ponad 20 w ciągu 18 miesięcy](#).

Naukowcy od lat bezskutecznie próbują opracować szczepionkę SARS i MERS. Niektóre z [nieudanych szczepionek SARS faktycznie powodowały nadwrażliwość](#) na wirusa SARS. Oznacza to, że szczepione myszy mogą potencjalnie zachorować na chorobę ciężiej niż myszy nieszczepione. Kolejna próba [spowodowała uszkodzenie wątroby u fretek](#).

Podczas gdy teoria stojąca za tradycyjnymi szczepionkami głosi, że wystawienie organizmu na osłabiony szczep

mikroorganizmu wywoła odpowiedź immunologiczną, wiele z tych nowych „szczepionek” Covid to [szczepionki mRNA](#).

Szczepionki z mRNA teoretycznie działają poprzez wstrzykiwanie wirusowego mRNA do organizmu, gdzie replikuje się w komórkach i zachęca organizm do rozpoznawania i wytwarzania antygenów dla „białek szczytowych” wirusa.

Szczepionki mRNA są [przedmiotem badań](#) od lat 90. XX wieku, ale przed 2020 r. żadna szczepionka mRNA nie została dopuszczona do stosowania u ludzi.

Jednak po pojawieniu się Covid dwie różne firmy wyprodukowały dwie rzekomo „bezpieczne i skuteczne” szczepionki mRNA w *odstępie kilku tygodni*.

25. „Szczepionki Covid” nie nadają odporności ani nie zapobiegają przenoszeniu. Łatwo przyznać, że „szczepionki” Covid nie dają odporności na infekcje i nie **zapobiegają** przenoszeniu choroby na innych. Rzeczywiście, [artykuł w British Medical Journal](#) podkreślił, że próby szczepionek nie miały nawet na celu oceny, czy „szczepionki” ograniczają transmisję.

Sami producenci szczepionek, po wypuszczeniu na rynek nieprzetestowanych terapii genowych mRNA, byli całkiem pewni, że „skuteczność” ich produktu opiera się na [„zmniejszeniu nasilenia objawów”](#).

W październiku 2022 r. dyrektor wykonawczy Pfizer, Janine Small, [zeznając przed parlamentem UE](#), przyznała, że „firma Pfizer **nigdy nawet nie testowała, czy ich szczepionka zapobiega przenoszeniu „Covida” przed jej udostępnieniem opinii publicznej.**

26. Szczepionki były podawane w pośpiechu i mają nieznane długoterminowe skutki. Opracowanie szczepionki to powolny i pracochłonny proces. Zwykle od opracowania, przez testy, aż do dopuszczenia do użytku publicznego, [mija wiele lat](#). Różne

szczepionki na Covid zostały opracowane i zatwierdzone w mniej niż rok.

Własna strona internetowa Moderny [przyznaje](#), że „zwykle opracowanie szczepionki zajmuje 10-15 lat”, ale szczyci się wyprodukowaniem [SpikeVax](#) „w ciągu 2 miesięcy”.

Oczywiście nie ma długoterminowych danych dotyczących bezpieczeństwa chemikaliów, które mają mniej niż rok.

Pfizer przyznaje nawet, że jest to prawdą w [ujawnionej umowie na dostawę](#) między gigantem farmaceutycznym a rządem Albanii:

długoterminowe skutki i skuteczność szczepionki nie są obecnie znane oraz że mogą wystąpić działania niepożądane szczepionki, które nie są obecnie znane

Co więcej, żadna ze szczepionek nie została [poddana odpowiednim testom](#). Wielu z nich całkowicie pominęło próby na wczesnym etapie, a próby na ludziach na późnym etapie albo nie zostały poddane wzajemnej ocenie, nie opublikowano ich danych, zakończą się dopiero w 2023 r., albo zostały przerwane [po „poważnych skutkach ubocznych”](#).

27. Producentom szczepionek przyznano prawne odszkodowanie w przypadku wyrządzenia szkody. Amerykańska ustawa o gotowości publicznej i gotowości na wypadek sytuacji nadzwyczajnych (PREP) [zapewnia immunitet co najmniej do 2024 r.](#)

[To samo dotyczy](#) przepisów UE dotyczących licencjonowania produktów, a w umowach podpisywanych przez UE z producentami szczepionek pojawiają się doniesienia o [poufnych klauzulach dotyczących odpowiedzialności](#).

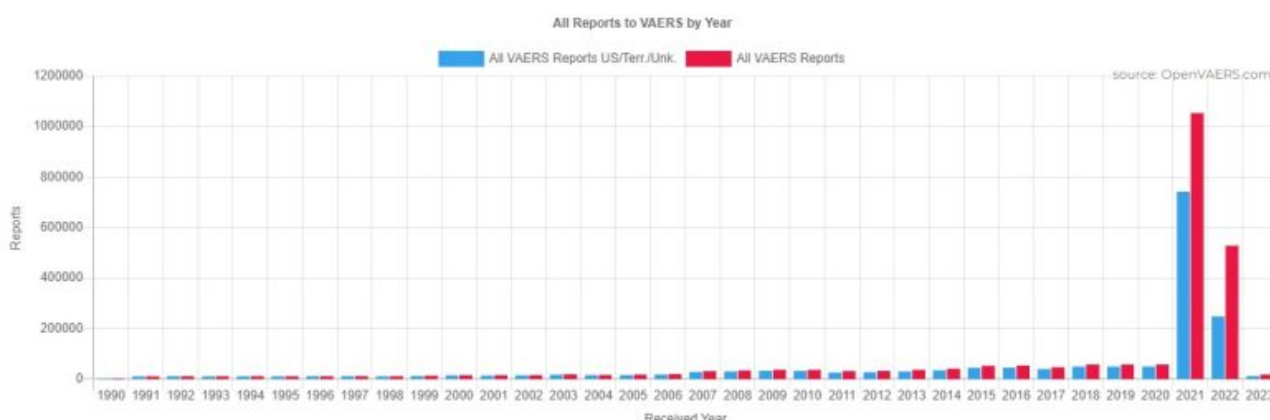
Wielka Brytania poszła jeszcze dalej, przyznając [stałe odszkodowanie prawne](#) rządowi i wszystkim jego pracownikom za wszelkie szkody wyrządzone podczas leczenia pacjenta z powodu Covid-19 lub „podejrzenia Covid-19”.

Ponownie, albański kontrakt, który wyciekł, sugeruje, że przynajmniej firma Pfizer uczyniła to odszkodowanie standardowym żądaniem dostawy szczepionek Covid:

Nabywca niniejszym zgadza się zabezpieczyć, bronić i chronić firmę Pfizer [...] przed wszelkimi pozwami, roszczeniami, pozwami, żądaniami, stratami, szkodami, zobowiązaniami, ugodami, karami, grzywnami, kosztami i wydatkami

28. „Szczepionki” Covid niosą ze sobą znaczne ryzyko niepożądanych skutków ubocznych. Eksperymentalne szczepionki Covid potencjalnie spowodowały dziesiątki poważnych chorób u milionów ludzi. Należą do nich zapalenie mięśnia sercowego ([szczególnie u młodych chłopców](#)), [zakrzepy krwi](#), reakcje alergiczne, choroby skóry, porażenie Bella, nieregularne miesiączki i inne. [Aby uzyskać szczegółowe zestawienie tych warunków, kliknij [tutaj](#)]

[System zgłaszania niepożądanych zdarzeń związanych ze szczepionkami \(VAERS\)](#) amerykańskiego CDC otrzymał dwa razy więcej zgłoszeń od czasu wprowadzenia szczepionki na COVID-19 niż we wszystkich poprzednich latach razem wziętych.



Źródło: [OpenVAERS](#)

CZĘŚĆ VIII: DANE DOTYCZĄCE ŚMIERTELNOŚCI

29. Wskaźnik przeżywalności „Covida” wynosi ponad 99%. Rządowi eksperci medyczni starali się od początku pandemii podkreślać, że *zdecydowanej większości populacji nie zagraża Covid*.

Nowy globalny przegląd danych Covid, [opublikowany w październiku 2022 r.](#) przez epidemiologa ze Stanford, Johna Ioannidisa (i in.), wykazał medianę śmiertelności wynoszącą zaledwie **0,07%** u osób w wieku poniżej 70 lat.

Prawie wszystkie badania przeciwciał dotyczące stosunku infekcji do śmiertelności (IFR) Covid dały [wyniki między 0,04% a 0,5%](#). Oznacza to, że zakładając na chwilę, że „covid” kiedykolwiek istniał jako odrębna choroba, jego wskaźnik przeżycia wynosił **co najmniej 99,5%**.

30. Zdecydowana większość „zgonów spowodowanych przez COVID” ma poważne choroby współistniejące. W marcu 2020 r. włoski rząd opublikował statystyki pokazujące, że 99,2% ich „zgonów z powodu Covid” [miało co najmniej jedną poważną chorobę współistniejącą](#).

Obejmowały one raka, choroby serca, demencję, chorobę Alzheimera, niewydolność nerek i cukrzycę (między innymi). Ponad 50% z nich miało **trzy lub więcej** poważnych wcześniej istniejących schorzeń.

Ten wzorzec utrzymywał się we wszystkich innych krajach w trakcie „pandemii”. Wniosek FOIA z października 2020 r. skierowany do brytyjskiego ONS ujawnił, że [mniej niż 10% oficjalnej liczby „śmierci Covid” w tamtym czasie](#) miało Covid jako jedyną przyczynę śmierci.

Podsumowując, zdecydowana większość „zgonów Covida” to ludzie bardzo słabi.

Prasa zinterpretowała to jako „czynniki ryzyka” dla „Covid” podeszły wiek lub kalectwo. Można by jednak dokładniej powiedzieć, że najważniejszym czynnikiem ryzyka „śmierci na covid” była *już śmierć z powodu czegoś innego*.

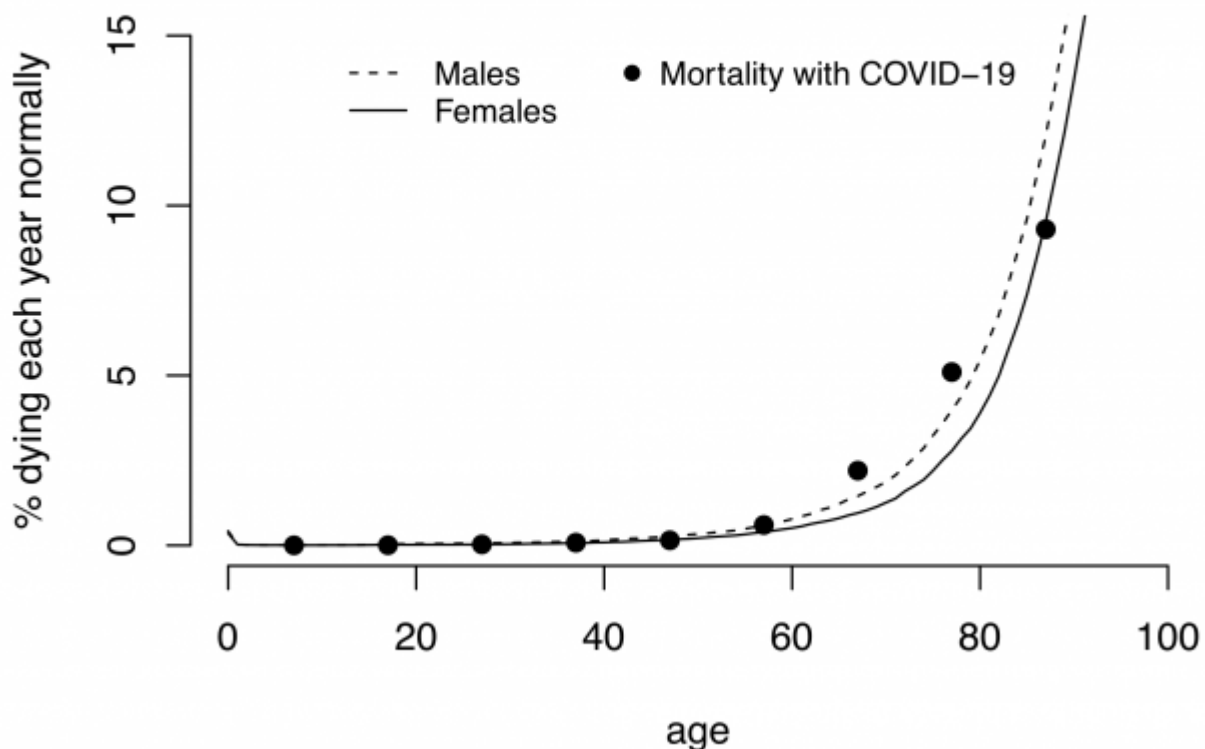
31. Średni wiek „śmierci Covid” jest wyższy niż średnia długość życia. Średni wiek „śmierci Covid” w Wielkiej Brytanii wynosi [82,5 lat](#) . We Włoszech jest to 86. Niemcy, 83. Szwajcaria, 86. Kanada, 86. USA, 78, Australia, 82.

W prawie wszystkich przypadkach [mediana wieku „śmierci Covid”](#) jest wyższa niż oczekiwana długość życia w kraju .

Badanie z marca 2021 r. wykazało, że [w ośmiu badanych krajach](#) ponad 64% wszystkich „zgonów z powodu COVID” miało miejsce u osób powyżej średniej długości życia w kraju.

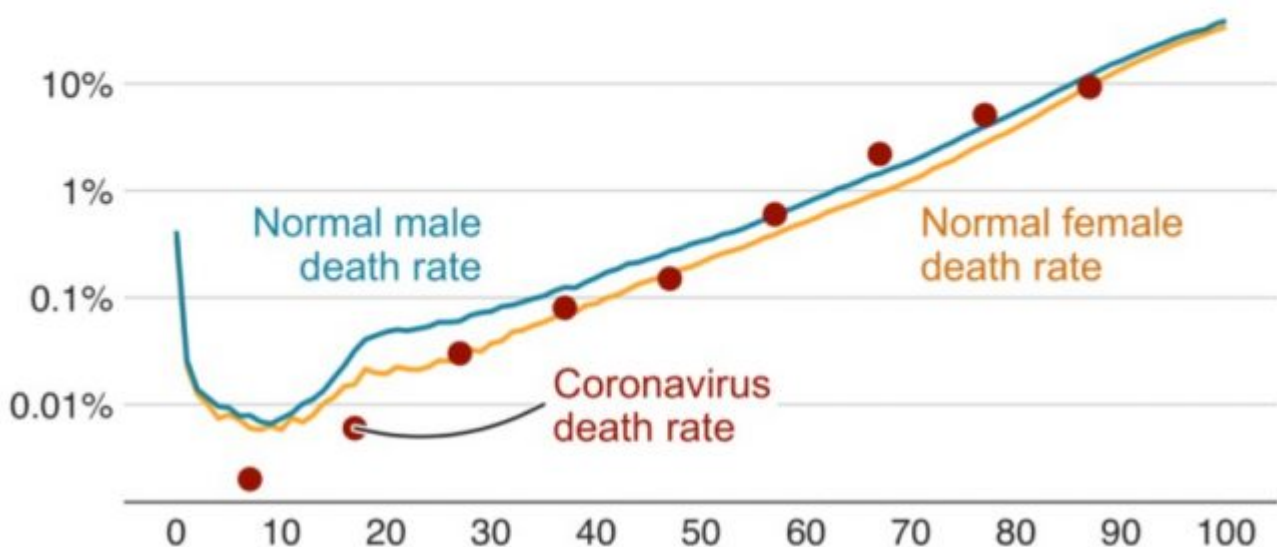
W związku z tym w większości krajów świata „pandemia” miała niewielki lub żaden wpływ na oczekiwaną długość życia. Porównajmy to z gripą hiszpanką, która odnotowała spadek średniej długości życia w USA o 28% w nieco ponad rok. [[źródło](#)]

32. Śmiertelność Covid dokładnie odzwierciedla naturalną krzywą śmiertelności. [Badania statystyczne](#) z Wielkiej Brytanii [i Indii](#) wykazały, że krzywa „śmierci Covid” prawie dokładnie pokrywa się z krzywą oczekiwanej śmiertelności:



Chances of dying from coronavirus v normal annual risk

Risk of dying each year by age (GB)



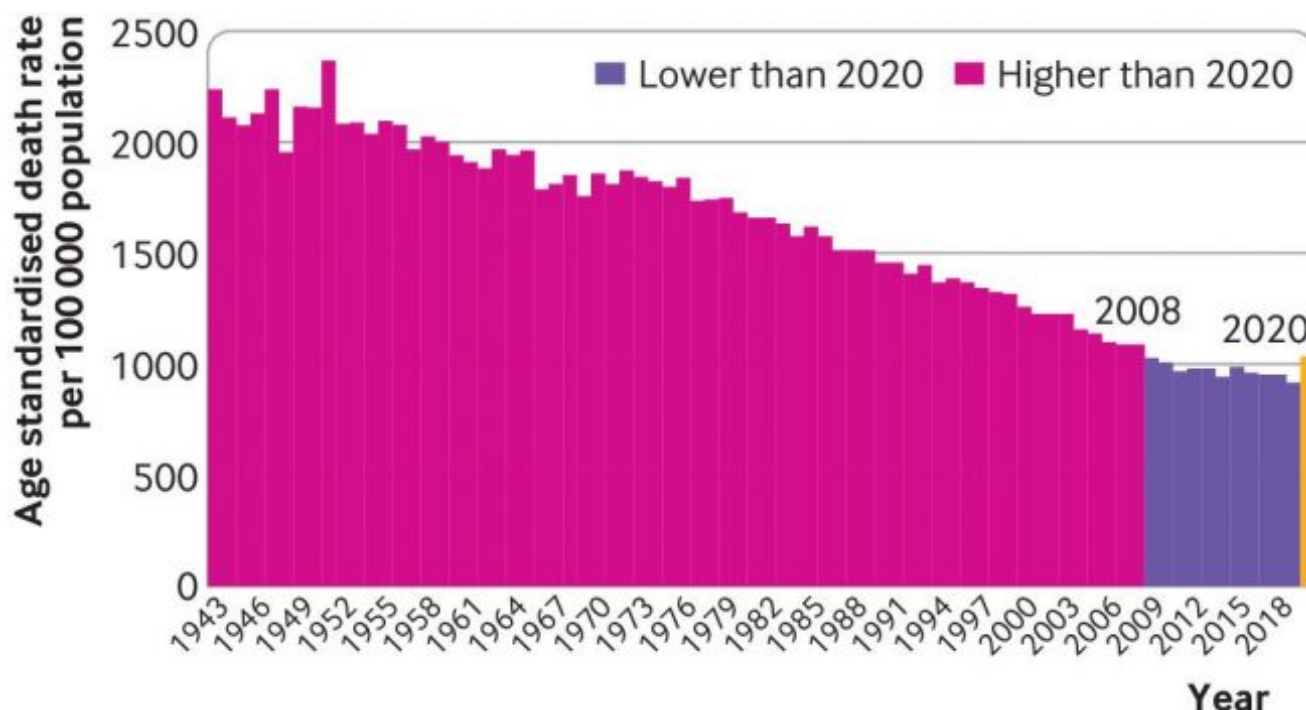
Ryzyko śmierci „z powodu Covid” prawie dokładnie odpowiada [ogólnemu ryzyku śmierci w tle](#).

Niewielki wzrost w przypadku niektórych starszych grup wiekowych można wytłumaczyć innymi czynnikami.[[15](#)][[18](#)][[20](#)][[28](#)]

33. Nie było ŻADNEJ niezwyklej nadmiernej śmiertelności. Globalna liczba ofiar śmiertelnych „Covida”, nawet przy przesadnych statystykach [[13](#)], nigdy nie była wystarczająco wysoka, aby uzasadnić drakońskie reakcje większości światowych rządów.

W ciągu trzech lat „covidu” odnotowano około [6,8 miliona „zgonów z powodu COVID-19”](#) , czyli 2,3 miliona rocznie. To 0,03% światowej populacji. Dla porównania, grypa hiszpanka z 1918 roku zabiła 25-100 milionów ludzi w ciągu dwóch lat, czyli od 0,7 do 2,8% światowej populacji rocznie.

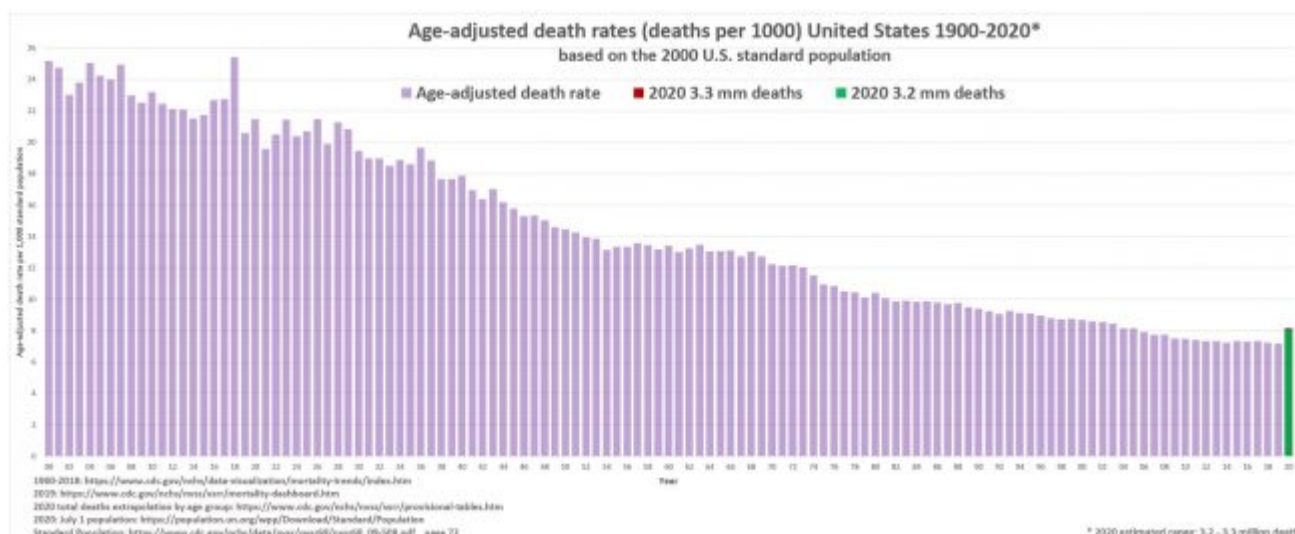
Prasa nazwała rok 2020 w Wielkiej Brytanii „*najbardziej śmiertelnym rokiem od drugiej wojny światowej*” , ale jest to mylące, ponieważ ignoruje ogromny wzrost liczby ludności od tego czasu. Bardziej rozsądną statystyczną miarą śmiertelności jest współczynnik śmiertelności standaryzowany wiekiem (ASMR):



Pod tym względem rok 2020 nie jest nawet najgorszym rokiem pod względem śmiertelności *od 2000 r.* W rzeczywistości od 1943

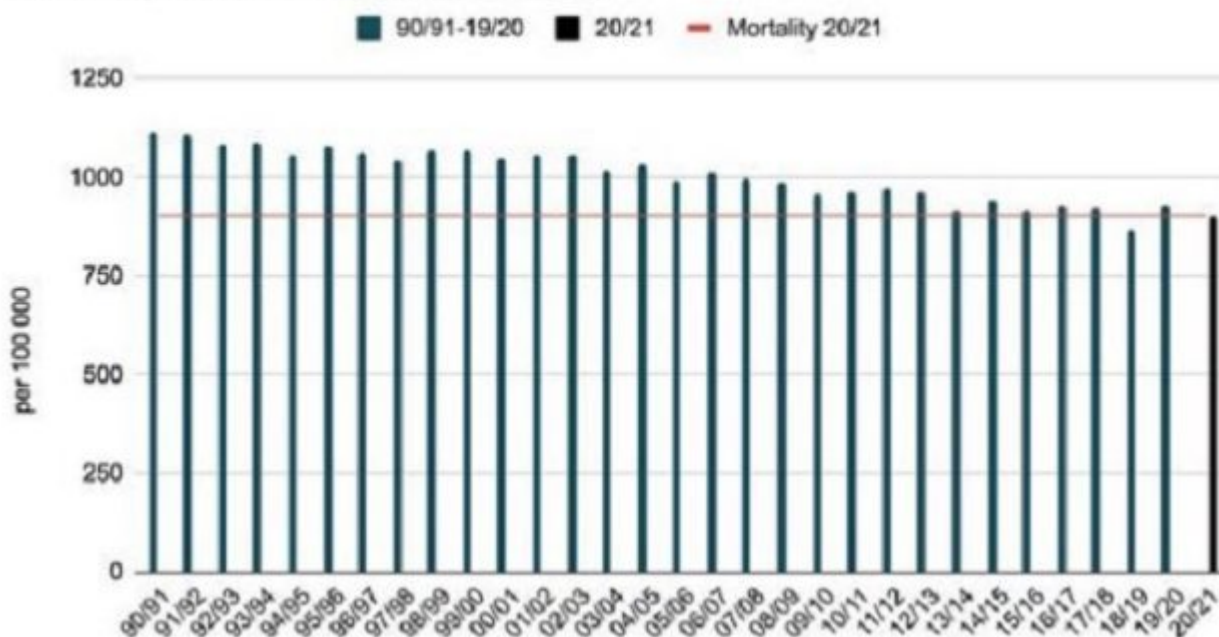
r. tylko 9 lat było lepszych niż 2020 r .

Podobnie w USA ASMR na rok 2020 jest tylko na poziomie z 2004 roku:



Szwecja, która słynie z tego, że nie wprowadziła blokady, odnotowała spadek śmiertelności ze wszystkich przyczyn, jaki [odnotowano wcześniej w 2012 r.](#):

Comparing all cause mortality August through July per 100 000
Sweden Data Source SCB (Updated 23 August)



Zbiór danych Banku Światowego [dotyczący śmiertelności](#) szacuje, że w 2020 r. ogólny wskaźnik śmiertelności na świecie wzrósł z ~ 7,6 do 8, czyli powrócił do poziomu z lat 2006-2011.

Od maja 2021 r. Światowa Organizacja Zdrowia zaczęła dyskutować o „prawdziwych kosztach pandemii”, promując wysiłki na rzecz dalszego zawyżania liczby ofiar śmiertelnych pandemii poprzez [przypisywanie wszystkich dodatkowych zgonów od 2020 r. Covidowi](#). Ponieważ jednak jakikolwiek wzrost śmiertelności można przypisać przyczynom innym niż Covid [fakty [15](#) , [18](#) , [20](#) i [28](#)], jest to albo irracjonalne, albo celowe oszustwo.

Co więcej, istnieją mocne dowody na to, że nadmiar zgonów nie miał nic wspólnego z „Covidem”, ponieważ nadmiar zgonów nadal rośnie, nawet gdy liczba przypadków Covida podobno spada. Jak donosił Spectator [w listopadzie 2022 r.](#):

Dlaczego nadmiar zgonów jest teraz wyższy niż podczas Covid?

To nie tylko Wielka Brytania, jak napisali Toby Green i Thomas Fazi dla Unherd 30 stycznia:

...pomimo stosunkowo niskich wskaźników śmiertelności z powodu COVID-19 ogólny nadmiar zgonów we wszystkich grupach wiekowych w Europie w 2022 r. był równie wysoki jak w 2020 r. i wyższy niż w 2021 r. – nawet w najstarszych kohortach. Poza Europą sytuacja jest bardzo podobna...

To, że nadmierna liczba zgonów nadal rosła pomimo rzekomego spowolnienia „pandemii”, jest dowodem na to, że jakakolwiek nadmierna śmiertelność mogła nigdy nie być spowodowana przez „Covid”, ale w rzeczywistości była spowodowana innymi czynnikami (np. gospodarczymi i społecznymi skutkami polityki blokad) oraz potencjalnie dystrybucję nieprzetestowanych i niepotrzebnych „szczepionek”).

CZĘŚĆ IX: PLANOWANIE I OSZUSTWO

34. UE przygotowywała „paszporty szczepionkowe” co najmniej ROK przed rozpoczęciem pandemii. Proponowane środki zaradcze COVID, prezentowane opinii publicznej jako improwizowane środki nadzwyczajne, istniały [jeszcze przed pojawieniem się choroby](#).

Dwa dokumenty UE opublikowane w 2018 r., [„Stan zaufania do szczepionek 2018”](#) oraz raport techniczny zatytułowany [„Projektowanie i wdrażanie systemu informacji o szczepieniach”](#) omawiały wiarygodność ogólnounijnego systemu monitorowania szczepień.

Dokumenty te zostały połączone w „Mapę drogową szczepień z 2019 r.”, która (między innymi) ustanowiła „studium wykonalności” dotyczące paszportów szczepionek, które ma się rozpocząć w 2019 r. i zakończyć w 2021 r.:

ROADMAP FOR THE IMPLEMENTATION OF ACTIONS BY THE EUROPEAN COMMISSION BASED ON THE COMMUNICATION AND THE COUNCIL RECOMMENDATION ON STRENGTHENING COOPERATION AGAINST PREVENTABLE DISEASES



[Ostateczne wnioski](#) tego raportu zostały podane do wiadomości publicznej we wrześniu 2019 r., zaledwie miesiąc przed wydarzeniem 201 (poniżej).

W rzeczywistości programy szczepień i immunizacji są uznawane za „punkt wejścia do cyfrowej tożsamości” od co najmniej 2018 roku.

Założona w 2016 r. [firma ID2020 jest „sojuszem” korporacyjno-](#)

[rządowym](#), którego celem jest „zapewnianie wszystkim tożsamości cyfrowej”. W marcu 2018 r. ID2020 opublikował artykuł zatytułowany [„Immunizacja: punkt wejścia do tożsamości cyfrowej”](#) , w którym autor argumentuje:

Szczepienia stwarzają ogromną szansę na skalowanie cyfrowej tożsamości

ID2020 zostało założone wspólnie przez Microsoft, Fundację Rockefellera i GAVI the Vaccine Alliance. Jej „partnerami” są Facebook i ONZ.

35. „Ćwiczenie szkoleniowe” przewidywało pandemię na kilka tygodni przed jej rozpoczęciem. W październiku 2019 r. [Światowe Forum Ekonomiczne i Uniwersytet Johnsa Hopkinsa zorganizowały wydarzenie 201](#). Było to ćwiczenie szkoleniowe oparte na odzwierzęcym koronawirusie rozpoczynającym ogólnoswiatową pandemię. Ćwiczenie było sponsorowane przez Fundację Billa i Melindy Gatesów oraz sojusz szczepionkowy GAVI.

W listopadzie 2019 r. w ramach ćwiczenia opublikowano wyniki i zalecenia jako [„wezwanie do działania”](#) . Miesiąc później Chiny zarejestrowały swój pierwszy przypadek „Covid”.

36. Sceptyczni światowi przywódcy „umarli nagle”. Wielu przywódców politycznych, którzy sprzeciwiali się polityce Covid Światowej Organizacji Zdrowia, zmarło nieoczekiwanie, tylko po to, by zobaczyć, jak ich następcy natychmiast odwracają politykę przeciwko WHO.

3 maja 2020 r. Prezydent Pierre Nkurunzia z Burundi [odrzucał Covid jako „mistyfikację”](#). Trzy dni później Rada Stosunków Zagranicznych ostrzegła przed [„niebezpiecznymi tendencjami w demokracji Burundi”](#).

14 maja 2020 Nkurunzia formalnie [wydaliła przedstawicieli WHO z Burundi](#) . Niecały miesiąc później zmarł „nagłą

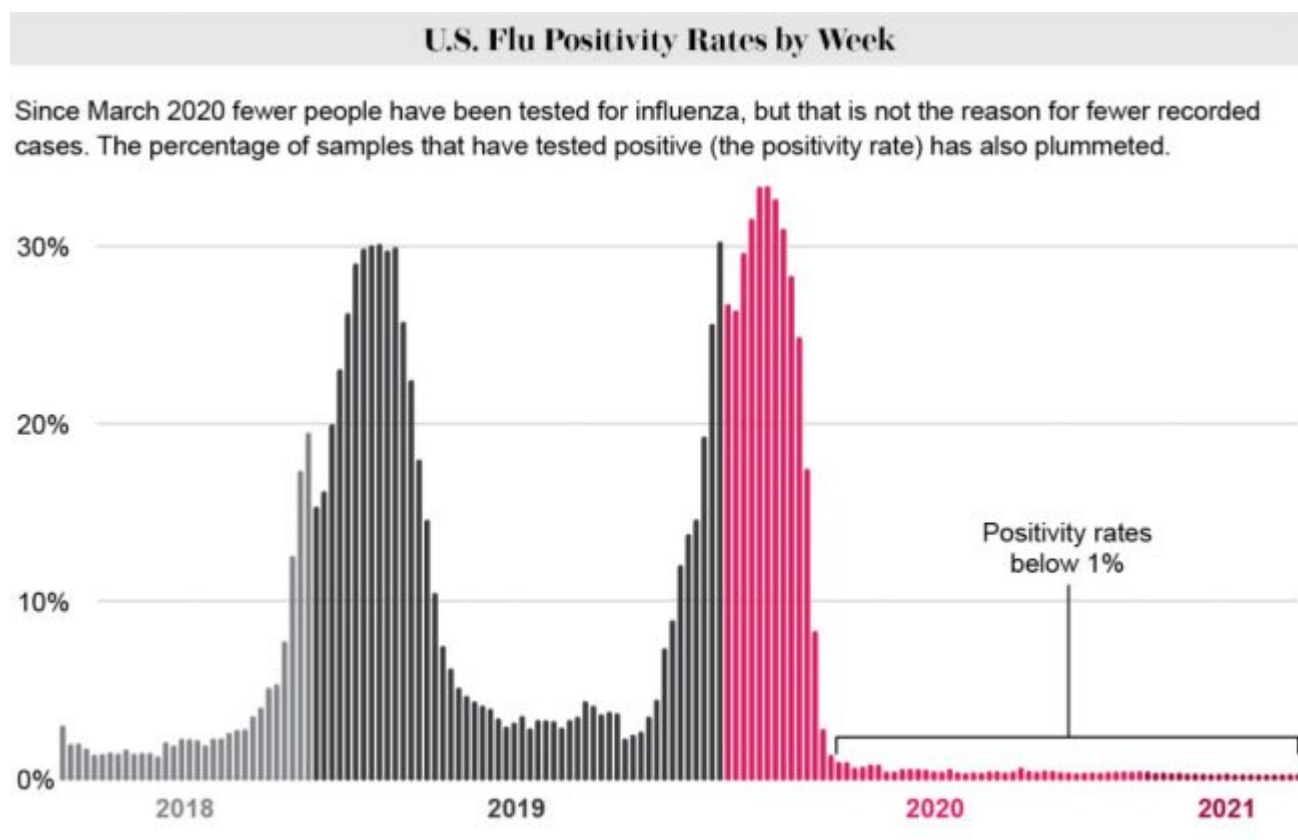
chorobą”. Jego następca nazwał Covida „naszym największym wrogiem” i zaprosił WHO z powrotem.

Niemal identyczna sytuacja miała miejsce w Tanzanii, gdzie sceptyczny wobec Covid prezydent John Magufuli [zakwestionował dokładność testów PCR](#) i [zakazał stosowania szczepionek Covid](#) w swoim kraju.

W marcu 2021 roku Magufuli zniknął z widoku publicznego na tygodnie. Ponownie Rada Stosunków Zagranicznych [opublikowała artykuł](#) wzywający do jego usunięcia i ponownie poinformowano, że zmarł [nagle](#).

Jego następca [natychmiast zmienił kurs na Covid](#), wprowadzając kwarantanny, dystans społeczny i noszenie masek, a także podpisując Tanzanię do programu szczepień WHO i dżgając 10 milionów jej obywateli.

37. Podczas „pandemii Covida” grypa prawie całkowicie „zniknęła”. W Stanach Zjednoczonych od lutego 2020 roku liczba zachorowań na grypę [spadła rzekomo o ponad 98%](#).



Nie dotyczy to tylko Stanów Zjednoczonych, we wrześniu 2020 r. [amerykańskie CDC poinformowało, że](#) aktywność grypy znacznie spadła w Stanach Zjednoczonych, Australii, RPA i Chile.

W kwietniu 2021 r. *Scientific American* [opublikował artykuł](#) zatytułowany:

Grypa zniknęła na ponad rok

Podane wyjaśnienie jest takie, że środki anty-Covid – np. maski i blokady – zatrzymały rozprzestrzenianie się grypy. Ale ustaliliśmy, że maski i blokady nie powstrzymują rozprzestrzeniania się chorób układu oddechowego[[14](#)][[21](#)].

Krótko mówiąc, na całym świecie grypa prawie [całkowicie zniknęła](#) w latach 2020 i 2021, czego nie można wytłumaczyć środkami anty-Covid.

Tymczasem nowa choroba zwana „Covid”, która ma identyczne objawy [[1](#)] i podobną śmiertelność [[29](#)] jak grypa, najwyraźniej dotykała wszystkich ludzi normalnie dotkniętych gripą.

CZĘŚĆ X: ZYSK I MOTYWACJA

38. Pandemia Covid przyspieszyła istniejący wcześniej program polityczny. Od samego początku Covid był wykorzystywany jako pretekst do przeforsowania reform systemów żywnościowych, tożsamości i monetarnych, a także do realizacji „zielonych” programów, które centralizują zarówno władzę globalną, jak i krajową.

Już w marcu 2020 r. były premier Wielkiej Brytanii Gordon Brown wzywał [do powołania „globalnego rządu”](#) do walki z pandemią.

Pandemia spowodowała również wzrost uprawnień cenzury i nadzoru, zarówno [w Chinach](#) , jak i na [Zachodzie](#).

[We wrześniu 2018 r. głównym tematem rozmów w Davos](#) była ważna rola „tożsamości cyfrowej” w przyszłej „umowie społecznej” . Do grudnia 2020 r. The Economist [poinformował, że](#) „Covid-19 pobudza krajowe plany nadania obywatelom tożsamości cyfrowej”.

W styczniu 2019 roku poinformowano, że Bank Rozrachunków Międzynarodowych i 70 banków centralnych na całym świecie było [zaangażowanych w badania nad cyfrowymi walutami banków centralnych](#) (CBDC). W lipcu 2021 r. [FinTech Times doniósł](#) , że pandemia „przyspieszyła rozwój cyfrowych walut banku centralnego nawet o pięć lat”.

W 2019 roku [artykuły](#) i [gazety](#) wzywały do [„radykalnej transformacji”](#) światowego systemu żywnościowego. Do 2021 roku Deloitte informował, że „Covid” [„przyspieszył transformację żywności”](#) .

Grantham Institute of Imperial College w Londynie [opublikował artykuł](#), w którym twierdził, że Covid pozwolił ekspertom „wsunąć się w drzwi”, aby mogli „zdecydowanie opowiadać się za odbudową, zerowej emisji netto ”i elastyczną przyszłością”.

Wreszcie pandemia otworzyła drzwi do szeroko zakrojonych globalistycznych zmian w polityce zdrowia publicznego w postaci proponowanego [„traktatu pandemicznego”](#).

39. Korporacje odnotowały OGRÓMNE zyski dzięki Covidowi. Firmy z wielu sektorów odnotowały ogromne zyski z powodu „pandemii”, z których większość wynikała ze wzrostu wydatków rządowych oddających publiczne pieniądze w prywatne ręce.

Na przykład światowy rynek masek na twarz powiększył się o ponad 15 000%, z 1,4 miliarda dolarów w 2019 r. do 225 miliardów dolarów w 2020 r. I to tylko maski na twarz, a nie

inne formy środków ochrony osobistej (PPE), które odnotowały ogromny wzrost zarówno w zakresie ochrony osobistej, jak i Wydatki rządowe.

W samej Wielkiej Brytanii koszt zwykłego przechowywania tych środków ochrony indywidualnej wzrósł do ponad 1 miliarda funtów, kolejne 4 miliardy funtów nieużywanych środków ochrony indywidualnej po prostu wyrzucono, a inne odpisy na łączną kwotę prawie 10 miliardów funtów.

Gumowe rękawiczki i środki do dezynfekcji rąk również odnotowały ogromny wzrost na swoim rynku dzięki wydatkom rządowym. Wiele z tych pieniędzy zostało całkowicie zmarnowanych, ponieważ produkty wygasły.

Amazon odnotował podwojenie zysków dzięki covidowi, a platformy streamingowe dodały miliony nowych użytkowników dzięki blokadom.

Jednak największe zyski odnotował sektor szczepionek. Od czasu wprowadzenia szczepionki firmy farmaceutyczne zarabiały około 1000 USD na sekundę.

Pod koniec 2019 roku przychody Pfizera były najniższe od 2010 roku, dwa lata później wzrosły o 150% i były najwyższe w historii.

W ciągu kilku miesięcy od wprowadzenia szczepionki 9 producentów szczepionek stało się miliarderami. Do maja 2022 roku liczba ta wzrosła do 40.

40. Elity dorobiły się fortuny podczas pandemii. Na Covid zyskały nie tylko firmy farmaceutyczne, od początku lockdownu znacznie wzbogacili się najbogatsi ludzie.

W październiku 2020 r. Business Insider poinformował, że „miliarderzy odnotowali wzrost wartości netto o pół biliona dolarów” w ciągu zaledwie pierwszych sześciu miesięcy pandemii.

[Do kwietnia 2021 roku Forbes donosił, że „walczących z koronawirusem”](#) powstało 40 nowych miliarderów.

Ten proces tylko przyspieszył.

Według stanu na maj 2022 r. liczba nowych miliarderów stworzonych przez pandemię [wyniosła 543](#) . Lub mniej więcej raz na 30 godzin przez poprzednie dwa lata. Obejmuje to 40 nowych miliarderów z samego sektora farmaceutycznego.

Tymczasem udział miliarderów w światowym bogactwie wzrósł z [10% w 2019 r. do 14% w 2022 r](#) ., co stanowi wzrost większy niż w poprzednich 16 latach razem wziętych.

W sumie najbogatsi ludzie na świecie zwiększyli swoje zbiorowe bogactwo o ponad pięć **bilionów** dolarów w ciągu ostatnich trzech lat, wszystko dzięki Covidowi.

WNIOSEK

Jako końcowe oświadczenie skierowane do światowego jury, chcę podsumować historię, którą opowiadają nam te fakty.

- W latach 2017, 2018 i 2019 różne międzynarodowe i globalne organy wdrażały plany – lub dyskutowały o możliwości – ogólnoswiatowych akcji szczepień, w tym sposobów ich wykorzystania w celu ułatwienia wprowadzenia paszportów cyfrowych powiązanych z dokumentacją medyczną.
- Pod koniec 2019 roku odbyły się międzynarodowe ćwiczenia dotyczące hipotetycznego odzwierzęcego koronawirusa powodującego ogólnoswiatową pandemię i planowania możliwej reakcji.
- **Zaledwie dwa miesiące później** twierdzono, że rzekomo prawdziwy odzwierzęcy koronawirus zaczął zarażać

ludzi. „Nowa choroba” miała typowe objawy grypopodobne i bardzo podobną śmiertelność do sezonowych chorób grypopodobnych. Przypadkowo w tym okresie liczba zachorowań na gripę spadła podobno prawie do zera.

- Testy na tego „nowego wirusa” przeprowadzono w pośpiechu, pomijając zwykły proces recenzowania.
- Masowe testowanie osób bezobjawowych zostało wykorzystane do stworzenia „przypadków covidowych”, podczas gdy masowe testowanie osób już umierających w szpitalu zostało wykorzystane do stworzenia „zgonów covidowych”.
- Jako „odpowiedź” na „pandemię” wprowadzono blokady, paraliżujące gospodarkę i powodujące masowy wzrost ubóstwa, niedożywienia, nadużywania narkotyków i alkoholu oraz problemów ze zdrowiem psychicznym. Zapewniając jednocześnie, że osoby cierpiące na prawdziwe problemy zdrowotne unikałyby szpitali ze strachu.
- Tymczasem w szpitalach „covidowe wytyczne” skutkowały morderczym nadużywaniem zarządzeń DNR i wentylacji mechanicznej.
- Środki te **zabijały ludzi**, przyczyniając się do wzrostu nadmiernej śmiertelności, za którą można oficjalnie obwiniać „Covid”, ale która nie spadła pomimo zmniejszenia liczby „przypadków Covid”.
- Maski i dystans społeczny zostały narzucone opinii publicznej – pomimo ich własnych badań, które wykazały, że są nieskuteczne – w celu zwiększenia publicznego strachu i działały jako dosłownie *jedyny wizualny dowód, że cokolwiek się dzieje*.
- Pod pozorem tej fałszywej „pandemii” miała miejsce największa w historii pojedyncza wymiana publicznych pieniędzy w prywatne ręce.
- „Pandemia” pozwoliła też na masową centralizację władzy – zarówno na szczeblu krajowym, jak i globalnym. Przywódcy prawie wszystkich narodów na Ziemi zdobyli dla siebie więcej władzy, grając razem, a ci,

którzy odmówili, zostali zabici.

- Wreszcie, co najważniejsze, „Covid” pozwolił na szybkie przyspieszenie programu politycznego, który aspiruje do przekształcenia świata w dystopijny horror. Cyfrowy nadzór, obowiązkowe procedury medyczne, godziny policyjne, brutalność policji i cenzura zostały dalej znormalizowane pod pozorem „ochrony zdrowia publicznego”. Podczas gdy programy takie jak waluta cyfrowa, polityka „reformy żywnościowej” i „nowego zielonego ładu” odnotowały wyraźny wzrost tempa ich rozwoju.

To są najważniejsze fakty związane z pandemią i opowiadają tylko jedną historię. „Covid” był projektem. Fałszywa choroba, stworzona w celu sprzedaży bardzo realnego programu. To jedyne racjonalne wyjaśnienie wszystkich dowodów, jakie mamy.

„Oficjalna historia” nie trzyma kupy. Gdyby Covid był prawdziwą chorobą i prawdziwą pandemią, rozprzestrzenianie się nie wymagałoby skorumpowanych praktyk testowych i statystycznych sztuczek. Gdyby to było naprawdę śmiertelne, nie musieliby polegać na manipulacjach statystycznych, aby stworzyć „zgony Covid”. Gdyby rządzący byli uczciwi, nigdy nie wprowadziliby środków „zdrowia publicznego”, które według ich własnych badań nie działają.

Pomysł, że to wszystko było kulą śnieżną błędów – doskonałą burzą paniki społecznej, niekompetencji rządu i korporacyjnej chciwości – również nie nadaje się do wszechstronnego wyjaśnienia, ponieważ nie uwzględnia wielu aktów płodnej i celowej nieuczciwości, i znowu każe nam wierzyć, że Zdarzenie 201 było jedynie zbiegiem okoliczności.

Teoria „wycieku z laboratorium” lub „broni biologicznej” – że „Covid” jest prawdziwą chorobą, przypadkowo lub celowo ujawnioną opinii publicznej – nie pasuje ani pod względem faktycznym, ani logicznym. W rzeczywistości, podobnie jak w

przypadku oficjalnej wersji, prawdziwy wirus nie wymagałby rozpowszechniania fałszywych statystyk. Chociaż logicznie rzecz biorąc, istnieje problem kontroli.

Jak ujął to Mike Yeadon w [swoim ostatnim artykule](#):

nie można było dokładnie przewidzieć wpływu uwolnionego nowego patogenu. Może się szybko spalić. Lub może okazać się znacznie bardziej śmiertelny, niż się spodziewali, niszcząc zaawansowane cywilizacje.

Nie, jedyna historia, która się trzyma razem, jest taka, że □ „covid” był operacją psychologiczną na skalę globalną. Największa i najszersza kampania propagandowa wszechczasów, której jedynym celem jest rozbić świat na części i przerobienie go na nowy globalistyczny obraz.

W rzeczywistości powtarzali nam, że tak właśnie było. „Wielki reset”, aby „odbudować lepiej” w kierunku „nowej normalności”. Ze [swojego zamiaru nie ukrywali](#):

„Covid” był – i jest – zwodniczym środkiem prowadzącym do złośliwego celu. Musimy to zobaczyć, zrozumieć i zapamiętać. Ponieważ jeśli nie przeanalizujemy i nie zrozumiemy odpowiednio skali i metodologii tej propagandy, będziemy podobnie podatni na te same metody przy następnym ich zastosowaniu.

Chociaż środki mogą zostać wycofane, cel zawsze pozostanie.

Ich nowy świat istnieje teraz, wokół nas. Ale jest dopiero w połowie zbudowany, a wyraźnym i ostatecznym celem wszystkiego, co robią i mówią, posuwając się naprzód, będzie dążenie do jego ukończenia.

To jest srebrna podszewka „Covid”, jeśli chcesz ją znaleźć. Z braku lepszej analogii maska □□opadła. Mignęła nam ceglana ściana Zappy. Teraz wiemy, czego tak naprawdę chcą.

Chcą kontroli – nad wszystkim i wszystkimi. Chcą nas zredukować – zredukować nasz intelekt, nasze środki, nasze zdrowie i nasze prawa. Chcą przyspieszyć nasze powolne czołganie się ku tyranii i zbudować globalny obóz pracy otoczony wyimaginowanym złem, które zahipnotyzuje więźniów, aby myśleli, że drut kolczasty jest dla ich własnego dobra... ponieważ odstrasza potwory.

Mówiąc najprościej, chcą dokończyć to, co zaczął „Covid”. Ale dopóki je widzimy i rozumiemy, nigdy nie będą w stanie.

[Źródło](#)

Żądania cenzurowania „dezinformacji” Ukrainy od platform mediów społecznościowych .



Ukraina przewodziła wspólnemu wezwaniu do działania, łącząc siły z siedmioma innymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej, aby zwalczać „dezinformację” na platformach mediów społecznościowych.

W otwartym liście premierzy siedmiu państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Ukrainy, Mołdawii, Polski, Czech, Słowacji,

Estonii, Łotwy i Litwy, wzywają wiodące firmy technologiczne, takie jak Meta, do wprowadzenia skutecznych środków zapobiegających rozprzestrzenianiu się wprowadzających w błąd treści i zagranicznych ingerencji, które zagrażają pokojowi, stabilności i demokracji.

W liście oskarżono o niebezpieczeństwo kampanii dezinformacyjnych, których celem jest destabilizacja ich krajów i podważanie wsparcia Unii Europejskiej dla Ukrainy wobec agresji Rosji.

Premierzy apelują do gigantów technologicznych o zachowanie czujności i unikanie nieumyślnego realizowania wrogich celów.

W liście zaleca się konkretne kroki, takie jak odmowa przyjmowania płatności od osób objętych sankcjami, zwiększenie przejrzystości algorytmów i dostosowanie ich w celu priorytetowego uwzględniania dokładności, a nie zaangażowania użytkowników.

Ponadto przywódcy domagają się, aby platformy przeznaczały wystarczające zasoby na moderowanie treści oraz radziły sobie z rosnącymi wyzwaniami związanymi z deep fake'ami i dezinformacją generowaną przez sztuczną inteligencję.

W odpowiedzi Meta oświadczyła, że rozszerzyła swoje zdolności do weryfikacji faktów w Europie Wschodniej i wdrożyła środki mające na celu zwalczanie rzekomych dezinformacji związanych z konfliktem na Ukrainie.

Firma ograniczyła również dostęp do rosyjskich mediów kontrolowanych przez państwo i dodała etykiety do powiązanych postów, informując użytkowników o źródle przed kliknięciem lub udostępnieniem.

[Źródło](#)

Laboratoryjne mięso kurze wyhodowane z komórek nowotworowych otrzymuje zatwierdzenie FDA



Sztuczne kurze mięso wyhodowane w stalowych „bioreaktorach” jest następną rzeczą, która trafia na amerykański rynek, dzięki Agencji Żywności i Leków (FDA) w USA.

Skorumpowana federalna agencja regulacyjna zezwoliła nie tylko na jeden, ale na dwa różne produkty z laboratorium wyhodowane „mięso z kurczaka” do spożycia przez ludzi: jeden produkowany przez Upside Foods, a drugi przez GOOD Meat, oba mają siedzibę w Kalifornii (GOOD Meat ma również biuro w Singapurze).

W zeszłym roku FDA ogłosiła, że laboratoryjnie uzyskane „kurze mięso” firmy Upside Foods jest „bezpieczne do spożycia”, co oznacza, że firma wkrótce może zacząć masowo produkować go na rynek konsumencki.

„Aby wyprodukować swoje mięso, Upside Foods pozyskuje komórki z żywych zwierząt i używa komórek do hodowania mięsa w zbiornikach ze stali nierdzewnej znanych jako bioreaktory” – wyjaśnia jeden z raportów.

FDA z dumą ogłosiła, że nie ma już pytań dotyczących

bezpieczeństwa sztucznego mięsa Upside Foods, które komisarz Robert M. Califf uznał za bezpieczne do spożycia przez ludzi.

„Świat przechodzi rewolucję w dziedzinie żywności” – powiedział Califf.

„Postępy w technologii hodowli komórek umożliwiają deweloperom żywności korzystanie z komórek zwierzęcych pozyskiwanych z bydła, drobiu i owoców morza w produkcji żywności, a te produkty mają zostać wkrótce wprowadzone na rynek amerykański”.

Komisarz FDA Robert M. Califf mówi, że głównym celem agencji jest promowanie fałszywej żywności.

Califf pochwalił przemysł fałszywych mięs za wspieranie misji FDA, która polega na zatwierdzaniu wszystkiego, co syntetyczne i prawdopodobnie niezdrowe do jedzenia.

„Celem FDA jest wspieranie innowacji w technologiach żywnościowych, jednocześnie zawsze zachowując jako nasz pierwszy priorytet bezpieczeństwo dostępnych dla konsumentów w USA produktów spożywczych” – przyznał Califf.

Za decyzją FDA publicznie cieszył się założyciel i CEO Upside Foods, Uma Valeti, nazywając to naprawdę dobrą rzeczą dla wyników finansowych firmy.

Reuters natomiast cieszy się decyzją FDA o wprowadzeniu GOOD Meat jako drugiego „produkty mięsne z hodowli komórkowej” dostępnego na rynku.

„GOOD Meat jest drugim produktem mięsnym uzyskującym list „brak pytań” od FDA, po kalifornijskim UPSIDE Foods, który otrzymał zielone światło regulacyjne dla swojej hodowanej piersi z kurczaka w listopadzie zeszłego roku”, poinformował

media.

„List oznacza, że FDA akceptuje wniosek firmy, że jej produkt jest bezpieczny dla ludzi do spożycia”.

Podobnie jak w przypadku Upside Foods, FDA oświadczyła, że „nie ma pytań w tej chwili” dotyczących „wniosku firmy, że żywność składająca się lub zawierająca materiał komórkowy hodowanych kurcząt jest równie bezpieczna jak porównywalne produkty spożywcze produkowane w inny sposób”.

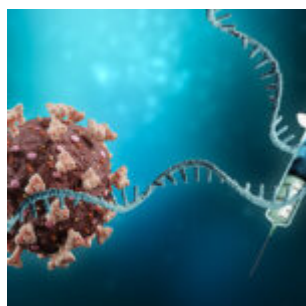
Pamiętaj, że FDA nadal nie zezwala na sprzedaż naturalnego surowego mleka ani produktów mlecznych. Według agencji są to „niebezpieczne” produkty spożywcze. Ale sztuczne, hodowane w laboratorium mięso? Proszę bardzo!

Stany Zjednoczone są teraz bliżej niż kiedykolwiek wcześniej wprowadzenia na rynek sztucznego mięsa z kurczaka i innych produktów mięsnych. Istnieje szansa, że w niedalekiej przyszłości wszystkie zamówione produkty mięsne w standardowych amerykańskich restauracjach będą zawierały syntetyczne składniki, które wyglądają, pachną i smakują jak prawdziwe mięso – a prawdopodobnie nawet o tym nie będziesz wiedzieć, ponieważ FDA słynie z braku wymogu odpowiedniego oznakowania dla tego typu produktów.

„Potrzeba dwa tygodnie, aby wyhodować równowartość jednego kurczaka, tysiąca kurczaków lub 100 000 kurczaków” – powiedział mediom Valeti, odnosząc się do czasu, jaki potrzeba, aby wyprodukować mięso z kurczaka w bioreaktorze jego firmy.

[Źródło](#)

Wykryto Antygen kolca we krwi nastolatków, u którzy doszło do zapalenia mięśnia sercowego wywołane przez szczepionkę mRNA – wynika z globalnego badania medycznego.



Teoria szczepionek ma swoje korzenie w homeopatii, gdzie układ odpornościowy jest pobudzany poprzez leczenie „podobnym z podobnym”, czyli reakcje lecznicze na choroby są wywoływane przez podanie mikroskopijnych substancji, które organizm potrafi rozpoznać i wytwarzać przeciwciała dla ochrony. Jednak szczepionki stały się narzędziem do wstrzykiwania znanych neurotoksyn, aby „wywołać” nienaturalną, przytłaczającą i bardzo niebezpieczną reakcję odpornościową. To nie tylko zagraża samemu systemowi odpornościowemu, ale stawia pod ryzykiem podstawową funkcję układu nerwowego, mózgu i tak, serca.

Podczas gdy szczepionkowa miazdżyca mięśnia sercowego zalewa media na całym świecie, młodzież jest dokumentowana jako doznająca uszkodzenia serca spowodowanego szczepionką z powodu zatykania białkiem kolczastym i zlepiania się ich układu naczyniowego. Przyjrzyjmy się bliżej globalnemu badaniu

medycznemu przeprowadzonemu w tej sprawie, aby uzyskać dalsze dowody.

Wolny antygen kolca znaleziony we krwi młodzięży, ujawniający prawdopodobną przyczynę stanu zapalnego mięśnia sercowego

Producenci szczepionek mRNA dopiero po tysiącach przypadków nagłych zawałów serca i incydentów związanych z mięśniowym zapaleniem serca po szczepionce zostali zmuszeni do przyznania się do „niepożądanego zdarzenia” i „efektu ubocznego” śmiertelnych zastrzyków, które stworzyli, ale wciąż nie powiedzieli, DLACZEGO. Kiedy tak zwane mRNA „szczepionki” zostały nagle „zatwierdzone” do ludzkiego stosowania za pomocą protokołu „autoryzacji na użytek w nagłych przypadkach” (fałszywe twierdzenie FDA), obrońcy zdrowia naturalnego krzyczeli, że białka kolca są eksperymentalne i że żaden człowiek nie powinien otrzymać „terapii genowej” wstrzyknięć, chyba że zostaną udowodnione jako bezpieczne i skuteczne (wiedząc, że najprawdopodobniej nigdy nie zostaną). Rzeczywiście, u młodszych ludzi, którzy otrzymali mRNA „szczepionki” zmienione genetycznie, stwierdzono „wolne antygeny kolca” we krwi prowadzące do zapalenia mięśnia sercowego, które może osłabić serce, utrudniając pompowanie krwi, znane również jako mięśniowe zapalenie serca.

Zespoły białka kolca i choroby prionowe są potwierdzane przez naukę jako prawdopodobny sprawca tysięcy nagłych przypadków mięśniowego zapalenia serca i osierdzia na całym świecie po szczepionce mRNA. Faktycznie, przypadki młodych dorosłych i nastolatków, którzy rozwijają mięśniowe zapalenie serca po otrzymaniu mRNA szczepionek, zostały zgłoszone na całym świecie dzięki obszernemu profilowaniu przeciwciał, w tym „testom na SARS-CoV-2 -specyficzne odpowiedzi humoralne i

ocenę autoprzeciwiał lub przeciwciał przeciwko humanitarnemu wirusowi, analiza specyficznych dla SARS-CoV-2 limfocytów T i profilowanie cytokin i antygeny SARS-CoV-2. " Wyniki porównano z grupą kontrolną zaszczepioną w tym samym wieku, zdrowych i bezobjawowych, więc wyniki są całkiem jasne, nawet dla osoby niebędącej specjalistą.

Innymi słowy, to nie jest rocket science. Otrzymujesz mRNA szczepionkę, a białka kolca zatykają układ naczyniowy, obciążając serce i zagrażając życiu osoby zaszczepionej, zwłaszcza młodszych ludzi.

Dzieci hospitalizowane z powodu zapalenia mięśnia sercowego po otrzymaniu szczepień przeciw SARS-CoV-2 wykazują podwyższone stężenie troponiny T sercowej.

Test troponiny mierzy poziom troponiny we krwi, rodzaju białka znajdującego się w mięśniach serca. Przez ponad rok (od stycznia 2021 do lutego 2022 roku) w szpitalach dziecięcych w Massachusetts pobierano krew od dzieci, które cierpiały na ból w klatce piersiowej z podwyższonym stężeniem troponiny T sercowej. Badacze stwierdzili, że dzieci, które otrzymały szczepionki mRNA, miały „umiarkowany” wzrost produkcji cytokin, co odróżniało je od niezaszczepionych dzieci. Co więcej, tutaj jest sedno sprawy. Według badania „istotnym wynikiem było wykrycie w osoczu osób z mięśniowym zapaleniem serca po szczepionce wyraźnie podwyższonych poziomów pełnej długości białka kolca ($33,9 \pm 22,4$ pg/ml), nieskorelowanego z przeciwciałami, podczas gdy nie wykryto wolnych białek kolca u zaszczepionych kontrolnie osób bezobjawowych (test t niezależny; $P < 0,0001$)”.

Jeśli ty lub ktoś bliski został poddany eksperymentalnej

terapii genowej mRNA „białko kolca”, istnieje większe ryzyko rozwoju obrzęku mięśnia sercowego. Zauważ, że zespół białka kolca nie jest teorią spiskową, należy po prostu śledzić naukę i „kuleczkę skaczącą”.

Dodaj Vaccines.news do ulubionych niezależnych stron internetowych, aby otrzymywać aktualizacje na temat eksperymentalnych iniekcji terapii genowej, których CDC i fałszywe wiadomości uważają za „bezpieczne i skuteczne”, podczas gdy w rzeczywistości są one niebezpieczne i szkodliwe dla zdrowia.

[Źródło](#)

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się, kto stoi za ruchem transpłciowym?



W ciągu ostatnich 10 lat – a szczególnie od czasu wybuchu „covid” – push mający na celu normalizowanie transpłciowości i transhumanizmu stał się powszechnie akceptowany. Według śledczej dziennikarki i feministki Jennifer Bilek, wpływowe interesy na górze stoją za tym starannie skonstruowanym atakiem na ludzkość.

W następnym wywiadzie Bilek omawia historię wszystkiego, co

związane z trans. Wiele zaczęło się w latach 40-tych poprzez pracę człowieka o imieniu William Sims Bainbridge, absolwenta Uniwersytetu Harvarda i profesora socjologii, który pisał o kultach, religiach, technologii, grach i przyszłości kontroli umysłowej.

Bainbridge obecnie pracuje na czele programu Cyber Human National Science Foundation, którego celem, według Bilek, jest scalanie człowieka z cyberprzestrzenią, czyli scalanie ludzi z maszynami – stąd pochodzi termin transhumanizm.

Transgenderyzm jest pojazdem prosto do transhumanizmu i ostatecznego pozbawienia ciała wszystkich ludzi w przestrzeni cybernetycznej lub „metawersie”.

Jak wyjaśnia Bilek, nacisk na trans zaczął nabierać impetu pod koniec lat 90. i na początku 2000 roku, gdy kultura przeszła z ery analogowej do cyfrowej. Wraz z tym pojawiło się dążenie do sztucznej inteligencji (AI), transhumanizmu, robotyki, nanotechnologii, biotechnologii i innych dziedzin.

„To jest właśnie to, do czego teraz zmierzamy” – wyjaśnia. „Dolina Krzemowa (Silicon Valley) promuje agendę transhumanistyczną”.

W tym czasie Bainbridge spotkał się z innym mężczyzną o imieniu Martine Rothblatt, który również jest transhumanistą. By dać ci pojęcie, kim jest Rothblatt, jest transseksualistą z robotyczną „żoną”.

Rothblatt napisał książkę, która stanowi plan działań dla tego, co dzieje się teraz w kulturze. Jego ideologia, oparta na pracy Bainbridge’a, ma na celu rozpad granicy między

płciami, co oznacza brak młodości czy starości oraz brak płci męskiej czy żeńskiej.

„Transhumanizm to bezgraniczność – przeniesienie reprodukcji do sektora technologicznego” – mówi Bilek.

Pierwsza legislacja dotycząca płci zaczęła się w latach 80., około dekady wcześniej, kładąc podwaliny pod ostateczne zdystansowanie ludzi od swoich ciał w kierunku cyberrzeczywistości, wirtualnej rzeczywistości, czy tego, co obecnie znane jest jako „metawers”.

Sposób, w jaki od tamtego czasu próbowano przyzwyczaić ludzi do tego, to poprzez transgenderyzm. Poprzez szkoły, Hollywood, media społecznościowe i inne rzeczy, które przyciągają dzieci, ludzie tacy jak Rothblatt próbują wychować kolejne pokolenie, by akceptowało ideę, że można wybrać swoją płć, co ostatecznie doprowadzi do umieszczania ludzi w „metawersie”.

Wszystko zaczęło nabierać tempa w 2014 roku, kiedy Laverne Cox pojawiła się na okładce czasopisma TIME. Od tamtej pory wszystko kręci się wokół tematyki trans.

Bilek twierdzi, że bardzo duże i potężne organizacje pozarządowe stoją za poparciem ruchu LGBT, i że od lat współpracują z międzynarodowymi kancelariami prawniczymi, Fundacją Otwartego Społeczeństwa i innymi w celu stworzenia ram prawnych dla „praw” osób transpłciowych, co buduje strukturę narracyjną, według której można „urodzić się w złym ciele”.

„Taki projekt jest wspierany przez Big Finance, Big Pharma, Big Tech i wszystkie korporacje, międzynarodowe kancelarie prawne – wszystkie prowadzą tę samą narrację” – mówi Bilek. „Dlaczego miałoby to się wydarzyć w ciągu 10 lat, skoro ruchy na rzecz praw człowieka nie działają w ten sposób?”

Bilek ostrzega, że to wszystko jest zaplanowane i wyjaśnia, że transgenderyzm to tylko wjazdowa droga do transhumanizmu. Nie

przegap tej rozmowy, więc upewnij się, że obejrzysz ją powyżej.

[Źródło](#)